

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,  
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA  
(NR 36)**  
z dnia 15 października 2024 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 36)

15 października 2024 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz poseł **Gabriel Lenartowicz (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zapoznała się z:

## – informacją dyrektora generalnego Lasów Państwowych na temat działań Lasów Państwowych na rzecz ochrony przyrody.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Dorożała** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Bogdan Jaroszewicz** zastępca dyrektora generalnego ds. ochrony zasobów przyrodniczych, **Marcin Polak** zastępca dyrektora generalnego ds. ekonomicznych i **Jerzy Fijas** zastępca dyrektora generalnego ds. zrównoważonej gospodarki leśnej Lasów Państwowych, **Anna Ronikier-Dolańska** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska oraz **Jarosław Borowski** p.o. wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### Przewodnicząca poseł **Urszula Pasławska (PSL-TD)**:

Dzień dobry. Czas skończyć dyskusję kularową.

Spotkaliśmy się dzisiaj, szanowni państwo, jako Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w miejscu wyjątkowym. Tradycją tej Komisji jest to, że przynajmniej raz w kadencji Sejmu spotykamy się w siedzibie Lasów Państwowych, aby porozmawiać merytorycznie o sprawach Lasów Państwowych, o wyzwaniach Lasów Państwowych. Tak jak w poprzednich latach, w tym roku również podjęłam taką decyzję, aby członkami dzisiejszego posiedzenia byli przede wszystkim posłowie i administracja, po to abyśmy zrobili takie trochę inne posiedzenie Komisji – bez polityki, z merytoryką i spokojem.

Otwierając i witając wszystkich państwa, chcę przede wszystkim powitać pana zastępcę dyrektora generalnego Jerzego Fijasa. Dzień dobry, dziękujemy za zaproszenie. Witamy pana Marcina Polaka, zastępcę dyrektora generalnego ds. ekonomicznych. Dopowiem jeszcze, że pan Jerzy Fijas jest zastępcą dyrektora ds. zrównoważonej gospodarki leśnej. Witamy pana Bogdana Jaroszewicza, zastępcę generalnego dyrektora ds. ochrony zasobów przyrodniczych. Jest też z nami pani Anna Ronikier-Dolańska, zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, są również przedstawiciele Ministerstwa Środowiska i pracownicy Lasów Państwowych.

Szanowni państwo, porządek dzienny zakłada przedstawienie informacji przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych na temat działań Lasów Państwowych na rzecz ochrony przyrody. Oddam głos panu dyrektorowi, a następnie będzie dyskusja. Chciałabym, żebyśmy zmieścili się do godziny 13.15, bo na tę godzinę zamówiliśmy transport. Ja będę zmuszona wcześniej państwa opuścić. Przewodniczyć będzie pani przewodnicząca Lenartowicz. Dzisiaj odbywa się spotkanie z panem George'em Schirmbeckiem, politykiem, byłym dyrektorem Lasów Państwowych w Niemczech. Wcześniej to spotkanie odbyło się również w Dyrekcji Generalnej LP, a o godzinie 13.00 odbędzie się w Sejmie.

Jeżeli nie ma uwag do porządku obrad – kworum oczywiście mamy – proszę pana dyrektora Fijasa o zabranie głosu i przedstawienie informacji na temat działań Lasów Państwowych na rzecz ochrony przyrody.

**Zastępca dyrektora generalnego ds. zrównoważonej gospodarki leśnej Lasów Państwowych Jerzy Fijas:**

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do szerokiej prezentacji pokazującej dokonania LP i zaangażowanie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w działania nie tylko w zakresie ochrony przyrody, ale w ogóle zaangażowania Lasów Państwowych w trwałość i utrzymanie trwałości ekosystemów leśnych, chciałbym przede wszystkim podziękować pani przewodniczącej, paniom i panom posłom za dzisiejsze przybycie, zainteresowanie się sprawami polskiego leśnictwa.

Myślę, że moment też nie jest przypadkowy, bo przecież ten rok jest rokiem szczególnym dla Lasów Państwowych. Obchodzimy 100-lecie funkcjonowania podmiotu polskiej administracji leśnej. Organizacji, która – myślę, że śmiało można powiedzieć – nie ma porównania w Europie, która nie tylko zajmuje się ekosystemami leśnymi, jest odpowiedzialna za ich bezpieczeństwo, trwałość i zachowanie dla przyszłych pokoleń, ale przede wszystkim też niesie ze sobą tkankę państwową, polską tkankę odpowiedzialności za najważniejszy nasz zasób, jakim są lasy. Chciałbym to bardzo wyraźnie podkreślić. Jesteśmy to winni nie tylko jako leśnicy, kontynuatorzy filozofii leśnej, odpowiedzialności leśnej za ekosystemy, ale też myślę, że jako obywatele, bo służymy wszystkim obywatelom naszego kraju.

Organizacyjnie podzieliliśmy dzisiejsze spotkanie na sekwencje. W związku z tym, że osobą, która bezpośrednio odpowiada za sprawy dotyczące ochrony przyrody, jest pan profesor Bogdan Jaroszewicz, poproszę pana dyrektora o przedstawienie krótkiej prezentacji. Po tej prezentacji jesteśmy gotowi na wszelkiego rodzaju pytania i dyskusje w zakresie tematu dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję, pani prowadząca.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Zastępca dyrektora generalnego ds. ochrony zasobów przyrodniczych Lasów Państwowych Bogdan Jaroszewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, pani dyrektor, panowie dyrektorzy, Wysoka Komisjo, zaczęć może od takich ogółów, jeśli chodzi o działalność Lasów Państwowych na rzecz ochrony przyrody, bo tak naprawdę samo utrzymanie leśności naszego kraju na wysokim poziomie jest już działaniem proprzyrodniczym i ochroniarskim. Należy podkreślić, że leśność naszego kraju ciągle rośnie. Od II wojny światowej to jest wzrost o blisko 10%. W efekcie mamy już ponad 9 mln ha lasów, z czego 77% jest w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, czyli gospodarujemy na 24% powierzchni kraju.

Nie tylko ilość, ale też jakość lasów się poprawia. Od II wojny światowej wzrósł udział gatunków liściastych. Nasze drzewostany są bardziej różnorodne nie tylko pod względem oczywiście składu gatunkowego drzewostanów, ale to się też przekłada na nisze ekologiczne dostępne różnym organizmom, bo im bardziej różnorodny drzewostan, tym więcej różnych organizmów może w nim żyć. Jakościowo poprawia się też wiek drzewostanów. Średnio drzewostany są coraz starsze i to jest proces postępujący. Z drugiej strony staramy się minimalizować negatywny wpływ gospodarki leśnej, na przykład poprzez redukcję najbardziej inwazyjnego sposobu gospodarowania, czyli zrębów zupełnych, których powierzchnia się zmniejsza. W tym roku podjęliśmy inicjatywę odejścia od zrębów w jeszcze większym stopniu. Rośnie też udział odnowień naturalnych, czyli znowu te lasy są coraz bliższe naturalnemu standardowi.

Nie ma co ukrywać, gospodarka leśna nie jest ochroną przyrody. Wbrew temu, co przez kilka ostatnich lat pojawiało się w mediach, gospodarka leśna zajmuje się czym innym niż ochrona przyrody, aczkolwiek zrównoważona gospodarka leśna jest zobowiązana uwzględniać potrzeby ochrony przyrody, w tym w art. 7 pkt 2 ustawy o lasach. Ta gospodarka musi uwzględniać ochronę lasów, zwłaszcza lasów i ekosystemów leśnych stanowiących naturalne fragmenty rodzimej przyrody lub lasów szczególnie cennych ze względu na różnorodność przyrodniczą, zachowanie zasobów genetycznych, walory krajobrazowe czy potrzeby nauki.

Jeśli chodzi o gospodarkę leśną i naszą działalność, to bardzo jest trudno rozdzielić tak naprawdę działania typowo proochroniarskie od działań typowo gospodarczych. To się wszystko nakłada na siebie i częściowo zązębia. Taki jeden przykład – przebudowa drzewostanu. Tego typu działania są zapisywane w planach ochrony czy to parków narodowych, czy obszarów Natura 2000 jako działania ochronne. Dokładnie ten sam zabieg jest zapisywany w planach urządzenia lasu jako zabieg gospodarczy. Tak naprawdę efekt jest taki sam, czyli tu jest tylko kwestia skonkretyzowania celu, dla którego jest wykonywany dany zabieg.

O stanie zachowania naszych lasów świadczy m.in. również to, że większość obszarowych form ochrony przyrody została ustanowiona na terenach, które są w zarządzie Lasów Państwowych. W przypadku rezerwatów przyrody 86% liczby rezerwatów przyrody znajduje się na naszych terenach. My do tego w tym roku chcemy dołożyć kolejne 100 w ramach inicjatywy „100 rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych”. Prezentowana mapa pokazuje ich rozmieszczenia. One są na różnym etapie zaawansowania procedowania administracyjnego, ale mamy nadzieję, że do końca roku co najmniej kilkadziesiąt nowych rezerwatów powstanie w ramach tej inicjatywy.

Jeśli chodzi o obszary Natura 2000, to one pokrywają aż 38% powierzchni gruntów w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego. Jeśli chodzi o strefy ochrony gatunków, to aż 97% stref w Polsce jest na naszych terenach, ale też inne bardzo liczne formy ochrony przyrody w większości są na naszych terenach. Nie mamy w tej chwili czasu, żeby zagłębiać się w dalsze szczegóły.

O tym, że uwzględniamy ochronę przyrody w gospodarce leśnej, świadczy chociażby to, że jedną z takich obszernych części planu zarządzania lasem jest program ochrony przyrody, który opisuje stan zasobów przyrodniczych na terenie nadleśnictwa i wskazuje potrzeby i sposoby ochrony tego bogactwa przyrodniczego.

Ale chronimy nie tylko drzewostany. Chronimy również tereny otwarte i półotwarte, bagna, torfowiska, wrzosowiska. Chronimy też zasoby wodne. Oczywiście retencja i generalnie ochrona zasobów wodnych jest działaniem przede wszystkim prośrodowiskowym i proklimatycznym, ale wszelkie zbiorniki wodne są też miejscem bardzo istotnym dla wielu gatunków rzadkich i zagrożonych, choćby płazów, które dzięki tworzeniu takich oczek mogą się namnażać.

Na 2020 r. mamy już wyłączonych z użytkowania około 700 tys. ha lasu. Czyli, jak tydzień temu mówiłem na posiedzeniu tej Komisji, to jest około 10% lasów w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego. Do tych obszarów w tym roku jeszcze doszło kilkadziesiąt tysięcy hektarów wskazanych w poleceniu ministra klimatu i środowiska z 8 stycznia 2024 r. To polecenie obejmuje około 94 tys. ha. Przekuliśmy to polecenie w nasz projekt nadleśnictw puszczańskich, który obejmuje na roboczo 200 tys. ha lasu. Niewątpliwie jest to też działanie proprzyrodnicze. Nie możemy zapominać w toczących się dyskusjach o lasach o wiodącej funkcji społecznej lasów. W tej chwili toczą się gorące dyskusje dotyczące największych polskich miast.

Oprócz takich obszarowych form ochrony przyrody, obszarowego podejścia chronimy również różne elementy cenne przyrodniczo we wszystkich drzewostanach na terenie całej Polski. Jednym z bardzo ważnych elementów jest ochrona zasobów martwego drewna. Tu dążymy do tego, żeby średnio na hektarze były przynajmniej trzy martwe drzewa. To dążenie jest realizowane dość sprawnie. W ciągu ostatnich 10 lat zasoby martwego drewna na terenach Lasów Państwowych podwoiły się. Obecnie jest to prawie 11 m<sup>3</sup> średnio na hektarze. Wciąż jest to kilkukrotnie mniej niż w parkach narodowych, ale parki narodowe przede wszystkim służą ochronie przyrody.

Tak jak powiedziałem, gospodarka leśna nie jest ochroną przyrody. My tylko ją uwzględniamy, ale uwzględniamy maksymalnie, jak to jest możliwe. Martwe drewno jest bardzo istotne, bo szacuje się, że około 50% gatunków leśnych jest uzależniona od martwego drewna. Można powiedzieć, że to jest pewną miarą różnorodności biologicznej lasów, podobnie jak obecność drzew biocenotycznych, czyli takich, które odgrywają ważną rolę w zachowaniu różnorodności biologicznej. To są z reguły drzewa dziuplaste z półdziupłami, z owocnikami grzybów, z jakimiś martwymi konarami. Tu też dążymy do tego, żeby takich drzew było średnio około trzech na hektarze.

Oczywiście, jeżeli mamy takie jednostkowe obiekty do ochrony, to powoduje pewne problemy w gospodarce leśnej, jak je zabezpieczyć. Tu przed przystąpieniem do jakichkolwiek prac z zakresu gospodarki leśnej przeprowadza się lustrację terenu, który ma być objęty danym zabiegiem i sprawdza się obecność drzew dziuplastych, obecność otwartych gniazd, obecność gniazd na glebie, stanowiska roślin chronionych, grzybów chronionych. Oznacza się takie drzewa czy miejsca i wskazuje wykonawcy zabiegów, żeby zabezpieczyć je przed zniszczeniem, żeby zapewnić, że po zakończeniu zabiegu one będą nadal w tym obszarze występować.

Prowadzimy też działania, które są bardzo bezpośrednio skierowane na ochronę przyrody, choćby poprzez dostosowywanie metod prowadzenia gospodarki leśnej do wymagań gatunków i siedlisk, przez budowę sztucznych skrzynek, platform gniazdowych i realizację projektów, które są nakierowane na ochronę gatunków czy siedlisk, albo również przez zwalczanie inwazyjnych gatunków obcych, które od 2020 r. są zinwentaryzowane, a więc mamy rozpoznanie, gdzie mamy problemy z tymi gatunkami i możemy przeprowadzać odpowiednie zabiegi. Jednocześnie prowadzimy edukację społeczeństwa w zakresie tego, dlaczego i w jaki sposób te gatunki zagrażają naszej rodzimej przyrodzie.

Inwestujemy również w rozwój wiedzy w zakresie ochrony przyrody, finansując badania inwentaryzacyjne, które po prostu dają nam wiedzę o bogactwie gatunkowym lasów, o ich różnorodności, jak również o metodach ochrony przyrody, których możemy używać do ochrony tej różnorodności biologicznej. Ważnym elementem jest także finansowanie i przeprowadzanie inwentaryzacji i monitoringu różnego rodzaju, poczynając od wielkoskalowej inwentaryzacji stanu lasu, która daje informację generalnie o stanie lasów w skali krajowej, po inwentaryzację czy monitoring wybranych gatunków i siedlisk na obszarach Natura 2000.

Oprócz działań prowadzonych w lesie, czyli – jak my nazywamy – *in situ*, prowadzimy też różne działania *ex situ*, czyli poza środowiskiem. Tu jedną z najważniejszych jednostek zajmujących się ochroną *ex situ* jest Leśny Bank Genów Kostrzyca, którego głównym zadaniem jest zachowanie leśnych zasobów genowych roślin, aczkolwiek również zaczyna rozwijać się bank genów cietrzewia i żubra. Jest to rozwojowa instytucja. Na 2024 r. w Leśnym Banku Genów Kostrzyca mamy zabezpieczone od jednej trzeciej do jednej drugiej gatunków cennych, chronionych i zagrożonych. Jest to bardzo ważny bank genów, ważny dla przyszłości różnorodności biologicznej.

Finansujemy również działalność ośrodków rehabilitacji zwierząt zajmujących się zwierzętami, które uległy różnym wypadkom, zranieniom itd. Finansujemy ośrodki hodowli zwierząt. Mamy osiem zagród hodowli żubra. Mamy dwa ośrodki hodowli konika polskiego, ale też staw pokazowy żółwia błotnego czy raka błotnego. Mamy też ośrodki hodowli cietrzewia i głuszca. Tu myślę, że warto podkreślić, że gdyby nie coroczne zasilenie populacji głuszca, to prawdopodobnie większość stanowisk w naszym kraju już by po prostu nie istniała. My to finansujemy i prowadzimy. Ważnym elementem ochrony *ex situ* są też ogrody botaniczne, których mamy w strukturach Lasów Państwowych dzieć, oraz arboretum, których jest trzynaście.

Proszę państwa, ochrona przyrody kosztuje. W związku z tym bardzo ważną jednostką organizacyjną w Lasach Państwowych jest Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych, które było instytucją wdrażającą POLiŚ. W tej chwili wdraża również środki unijne dostępne w ramach projektu FEnIkS, ale CKPŚ przede wszystkim koordynuje projekty z zakresu ochrony przyrody współfinansowane przez Lasy Państwowe i za pomocą środków zewnętrznych. Zrealizowaliśmy już kilkanaście tych projektów. CKPŚ opracowuje nowe projekty, a więc jest to działalność rozwojowa. Dotychczas dzięki CKPŚ już przeznaczyliśmy ponad 1 mld zł na ochronę przyrody i adaptację lasów do zmian klimatu właśnie w ramach różnych dużych projektów.

Takie przykładowe projekty to jest na przykład projekt ochrony dużych drapieżników, projekt ochrony rybołowa. O cietrzewiu i głuszu już wspominałem. Obecnie jest realizowany duży projekt ochrony podkowca, czyli jednego z gatunków naszych nietoperzy, ale chronimy też zapylacze i oczywiście żubra, który jest w ogóle symbolem ochrony przyrody. Chronimy również wiele gatunków drzew. Zajmujemy się reintrodukcją cisa.

Jest wiele, wiele innych projektów – jeśli ktoś z państwa jest bardziej zainteresowany, odsyłam do materiałów, które państwo otrzymaliście.

Jedną z form realizacji ochrony przyrody jest również edukacja społeczeństwa. Tu można powiedzieć, że w każdym z 429 nadleśnictw jest prowadzona edukacja przyrodnicza. Mamy 58 ośrodków edukacji leśnej. Mamy setki, jeśli nie tysiące, ścieżek edukacyjnych i wiele innych obiektów. Infrastrukturę finansujemy z własnych środków lub wspólnych środków, czyli współfinansowanie odbywa się przez Lasy Państwowe i obce. Takimi miejscami, gdzie ta edukacja jest szczególnie intensywna, są leśne kompleksy promocyjne (LKP), których w skali kraju mamy 25. Finansujemy różne wydawnictwa czy filmy, które mają za zadanie promować przyrodę i pokazywać, jak ona jest chroniona w lasach. Bierzymy też udział w organizacji konferencji cyklicznej od 2012 r., która ma taki ogólny tytuł „Aktywne metody ochrony przyrody w zrównoważonym leśnictwie”. Organizujemy ją we współpracy z SGGW i z ośrodkiem edukacji leśnej w Rogowie.

Wracając do kosztów. Do 2021 r., mimo że wydawaliśmy pieniądze na ochronę przyrody, to one nie były w ogóle ujawniane w naszym planie. Nie było osobnej kategorii poświęconej ochronie przyrody. Te koszty były księgowane jako koszty ochrony lasu. Od 2021 r. pojawiła się osobna kategoria – ochrona przyrody. W zeszłym roku w tej kategorii zaksięgowano nieco ponad 40 mln zł, które zostały wydatkowane na działania bardzo ściśle związane z ochroną przyrody, a niezwiązane z gospodarką leśną, typu: ochrona stada wolnych żubrów, działania w rezerwatach przyrody, jakieś wybrane działania w obszarach Natura 2000.

Chciałem podkreślić, że to jest tylko niewielka część rzeczywistych kosztów ponoszonych na ochronę przyrody. W tych 40 mln zł nie zawierają się na przykład koszty przebudowy drzewostanów, ochrony przeciwpożarowej, budowy infrastruktury czy potrzeby retencjonowania wody albo ochrona *ex situ*. Tam nie ma wynagrodzeń pracowników, którzy wykonują czynności w terenie czy administracyjne, czy edukatorów, którzy zajmują się ochroną przyrody i jej propagowaniem. Nie ma kosztów opracowania planów urządzenia lasu. Nie ma też na przykład działalności Leśnego Banku Genów w Kostrzycy, o którym wspominałem.

Nie da się rozdzielić gospodarki leśnej i ochrony przyrody, w związku z tym te koszty można jedynie szacować. Szacujemy, że to jest co najmniej kilkaset milionów złotych, a takie maksymalne szacowania mówią nawet o miliardzie złotych rocznie, które ze środków Lasów Państwowych czy funduszu leśnego są na ten cel przeznaczone.

Na zakończenie, bo myślę, że warto się również tym pochwalić – Lasy Państwowe ze środków funduszu leśnego, z wydzielonego konta funduszu leśnego wspierają finansowo parki narodowe, które dzięki tym środkom realizują badania naukowe, ale też chronią przyrodę metodami gospodarki leśnej. W 2024 r. podpisaliśmy umowy na ponad 54 mln zł dofinansowania dla parków narodowych, dla niektórych to jest naprawdę duża część budżetu. Na przykład Kampinoski Park Narodowy w tym roku podpisał umowę na ponad 8,5 mln zł na działania z zakresu ochrony przyrody. Od 2012 r., kiedy rozpoczęliśmy wspieranie parków narodowych, już podpisaliśmy umowę na 515 mln zł. Czyli ponad 0,5 mld zł zostało zarezerwowane dla parków narodowych. Wykorzystanie tych środków ze strony parków narodowych jest na poziomie około 80%. Parki narodowe to przeznaczają, jak już wspominałem, na badania naukowe, ochronę *ex situ* różnych gatunków, wspomaganie różnych działań z zakresu udostępniania parków do celów turystyki. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Bardzo dziękuję.

Czy pan dyrektor Fijas chce zabrać głos w tej części, czy nie?

**Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Myślę, że ta informacja, którą przedstawiliśmy, w pewnym sensie pokazuje całą gamę działań i zaangażowania Lasów Państwowych w szeroko pojętą ochronę przyrody.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo.

Dotarł do nas wiceminister Mikołaj Dorożała. Witamy pana, panie ministrze. Czy pan minister chciałby się w tej części odnieść do informacji, aby przedstawić własną informację? Przyjdziemy w następnej części do dyskusji.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożała:**

Ja tylko chciałem przeprosić za spóźnienie. Wracam bezpośrednio z posiedzenia sejmowej Komisji Finansów Publicznych, stąd moje spóźnienie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, otwieram za tym dyskusję na temat prezentacji i wyzwania, własnych przemyśleń, które państwo z całą pewnością mają.

W pierwszym zdaniu oddam głos sobie i odniosę się do wypowiedzi pana profesora Jaroszewicza, który w pierwszym zdaniu powiedział, że gospodarka leśna nie jest elementem ochrony przyrody, odsyłając do art. 6 ustawy o lasach, który bardzo jasno mówi, czym jest gospodarka leśna. Mam nadzieję, że inni nie zrozumieli tej wypowiedzi w takim razie tak jak ja, bo byłoby to bardzo smutne, gdyby leśnicy mieli świadomość, że gospodarka... Leśnicy mają świadomość, że gospodarka jest elementem ochrony przyrody. Póki się ustawa nie zmienia, to w tej kwestii prawo również jest bardzo jasne.

Bardzo proszę. Oddaję głos paniom i panom posłom. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Henryk Szopiński (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo dziękuję za obszerny materiał, bo to tylko był fragment tego, co pan dyrektor pokazywał.

Pytanie jest takie. Skoro jest tak dobrze, to w czym tkwi problem? Mnie zastanawia tylko to, że przez te kilkadziesiąt ostatnich lat nie powstał żaden park narodowy, pomimo tego, że państwo udowadnia, że lasy są pięknie chronione. Wierzę, że rzeczywiście tak jest, ale mam konkretne pytanie. Mówił pan dyrektor o dofinansowaniu parków narodowych i pytanie jest takie: Skąd ta kwota? Czy to jest kwota uznaniowa? Czy ona wynika z jakiegoś algorytmu, wyliczenia?

To tyle na razie, dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo.

Proponuję kilka pytań i wtedy odpowiedzi. W taki sposób będziemy pracować. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sałek.

**Poseł Paweł Sałek (PiS):**

Dziękuję uprzejmie.

Jesteśmy w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, więc przywitam się jak leśnik i przyrodnik – darz bór! Szkoda, że dzisiaj ani razu to słowo powitania nie padło ze strony braci leśnej, ale nie będziemy do tego wracać.

Pozwoliłem sobie zgłosić się do głosu, bo mam wrażenie, pani przewodnicząca, że jest mało zgłoszeń na tę chwilę i chciałem poruszyć kilka kwestii. Ale zanim przejdę do tych spraw merytorycznych, dziękując za tę bardzo ciekawą prezentację, panie dyrektorze, to chciałem, szanowni państwo, zauważyć, że jesteśmy na sali, która kiedyś nosiła imię śp. pana profesora Szyszko. Obecna Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych zdjęła ten napis, który był nad drzwiami wejściowymi.

Moje pierwsze pytanie jest do pana dyrektora albo do dyrekcji, bo mamy dwóch panów dyrektorów, wicedyrektorów: kiedy imię profesora Szyszko, patrona tej sali, wróci na swoje miejsce? Chodzi o napis nad drzwiami, nad wejściem.

Drugie pytanie, tytułem wprowadzenia. Tam jest filar, szanowni państwo, na którym jeszcze niedawno wisiał krzyż i ten krzyż został zdjęty przez obecne kierownictwo Lasów Państwowych. Nie wiem, w jaki sposób to się odbyło, ale dobrze by było, żeby ta dziura, która jest po tym krzyżu była wypełniona w ten sposób, żeby ten krzyż znowu zawisnął. Mam pytanie kolejne. Kiedy ten krzyż wróci na swoje miejsce jako symbol naszej wiary, tożsamości itd. w ramach wielkiej tolerancji, którą mamy w Polsce od wieków?

Kolejna sprawa. Poproszę oficjalnie o przekazanie całego zapisu wideo z tego posiedzenia Komisji, bo z tego, co wiem, tego posiedzenia Komisji nie mamy transmitowanego. Ono jest archiwizowane, bo są nawet dwie kamery, więc mój postulat, jako wiceprzewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, jest taki, że poproszę o przesłanie tego materiału z dzisiejszego posiedzenia na mojego maila albo dostarczenie go w inny sposób w formie elektronicznej.

Przechodząc dalej, to poproszę też bardzo ciekawą prezentację pana dyrektora Jaroszewicza, którą przedstawił na posiedzeniu Komisji, ponieważ z tej prezentacji wynikało, że wbrew temu, co się opowiadało i co się opowiada, Lasy Państwowe dokonują wielkich działań na rzecz ochrony przyrody, prowadząc zrównoważoną gospodarkę leśną. Od 1945 r. do 1989 r. – a nawet do 1992 r., kiedy weszła ustawa o lasach i przemodelowała funkcjonowanie naszej gospodarki leśnej – mieliśmy „rabunkową gospodarkę leśną” albo planowaną w zupełnie inny sposób niż ten, który dzisiaj znamy. Później, przez dwadzieścia kilka lat funkcjonowania ustawy o lasach, gospodarka leśna była nastawiona na funkcje produkcyjne. Skoro mamy jednak tak cenne zasoby przyrodnicze, patrząc na to, jak Natura 2000 została wyznaczona, to oznacza, że mimo wszystko nawet ta „rabunkowa gospodarka leśna”, planowana centralnie, a także ta nastawiona na funkcje produkcyjne spełniły swoją rolę, bo inaczej tych zasobów przyrodniczych i tych cennych terenów byśmy nie mieli. Taka jest konkluzja i warto w tym momencie to odnotować.

Kolejna sprawa. Ja się bardzo cieszę, że w 2021 r., czyli za czasów PiS, który wycinał lasy na potęgę, jak słyszeliśmy wiele razy w kampanii w tamtym roku, powstał plan kont, tzn. uzupełnienie planu kont, który pokazuje, w jaki sposób ochrona przyrody jest ewidencjonowana od strony finansowej. Jeszcze niedawno, kilka miesięcy temu, ze strony chyba resortu – przykro było na to patrzeć – były informacje, które mówiły o tym, że tylko jakiś mały procent, promil z funduszu leśnego Lasy Państwowe wydają na ochronę przyrody. Prezentacja dyrektora Jaroszewicza udowodniła, że tak nie jest. To znowu była kolejna manipulacja – już powyborcza, tak ją nazwijmy. Dzisiaj słusznie pan dyrektor Jaroszewicz udowodnił – ja nawet uważam, panie dyrektorze, że to jest więcej niż 1 mld zł – ile PGL Lasy Państwowe wydają na ochronę przyrody, czasami dokonując też zabiegów hodowlanych, które mają wpływ na rozwój różnorodności biologicznej.

Dobrze, że to też wybrzmiało na dzisiejszej prezentacji, że Lasy Państwowe... Czy ja dobrze zrozumiałem, że to są dane na 2023 r., te 54 mln zł, czy na 2024 r.? Na 2024 r., dobrze. Czyli na 2024 r., czyli obecne.

Fundusz leśny był jeszcze niedawno poddawany tak strasznej krytyce. To się troszeczkę zmieniło, jak byliśmy wspólnie na wyjeździe studyjnym w Białowieży, kiedy to wspólnie z członkami Komisji rozmawialiśmy na ten temat i nagle się okazało, że ten Fundusz Leśny jest potrzebny. On jest potrzebny. W przyszłym tygodniu mamy wizytę studyjną, m.in. w Nadleśnictwie Bircza. Myślę, że członkowie Komisji też będą mogli wymienić poglądy na ten temat. To jest warte odnotowania z tego względu, że 54 mln zł w 2024 r. jest zakontraktowane na parki narodowe konkretnie.

Jeszcze jedna bardzo ważna dana. Od 2012 r., tak było na prezentacji pana dyrektora, Lasy Państwowe tylko na parki narodowe przeznaczyły 0,5 mld zł. Pojawiają się zapowiedzi, że z funduszu leśnego wskutek zmian legislacyjnych ma dojść do transferu finansowego poprzez subkonto w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska na rzecz parków narodowych. Na jakim etapie jest pomysł związany z tym, żeby właśnie z funduszu leśnego przekazywać środki na subfundusz do NFOŚ, a z NFOŚ dopiero przekazywać do parków narodowych, skoro jest wypracowany od lat mechanizm, który, wydaje mi się, przyzwoicie się sprawdza? Po co to zmieniać?

To tyle, szanowni państwo, tytułem wstępu. Ja sobie od razu zastrzegam, pani przewodnicząca, że chciałbym później też zabrać głos.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Gabriela Lenartowicz zabiera w tej chwili głos.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zadać pytanie, które może nie nam, bo my chyba wszyscy, jak tu jesteśmy obecni, mamy tę świadomość, ale opinii publicznej wyjaśni kwestię definicji lesistości. Bardzo często powołujemy się na kwestie wzrostu lesistości dzięki działalności Lasów Państwowych od powojnia. Jaka jest legalna definicja lesistości? Czasami mamy mnóstwo nieporozumień, bo z jednej strony za lasy uznaje się obszary, które są wpisane do ewidencji gruntów i zakwalifikowane jako lasy, a to, co tam rośnie, to lasem raczej nie jest. Czasami są to lasy, które w efekcie są naturalnym lasem, a nie są zakwalifikowane jako las i często społeczności lokalne stają w obronie tych obszarów. W tej chwili mam właśnie w tej sprawie informację, że teren, który jest uznawany przez społeczność lokalną za las, i to las o charakterze społecznym, zostaje sprzedany pod budownictwo, bo w planie zagospodarowania przestrzennego nie jest to las, a teren przeznaczony jest pod zabudowę, który w rejestrze gruntów też lasem nie jest.

W tym kontekście statystyka dotycząca lesistości też może wprowadzać w błąd i bardzo bym prosiła, żeby tę definicję wyraźnie podkreślić. Jak w tym kontekście wygląda rzeczywisty stan obszarowy lasu, nie tylko we władaniu Lasów Państwowych, ale generalnie jako dobra narodowego? Bo to, czy to jest las w rozumieniu administracyjnym czy w rozumieniu faktycznym, dla samego bycia lasem nie ma większego znaczenia, a z kolei jeśli chodzi o zarządzanie ochrony przyrody i obowiązki z tym związane, na pewno tak. A zatem prosba o takie dość obszerne wyjaśnienie.

Druga sprawa. Chciałabym przypomnieć o tym, bo często mówimy, jakie są zasługi w celu ochrony przyrody i wszystko, co się dzieje w lasach i przez Lasy Państwowe, jest li tylko ochroną przyrody. Czasami nazywamy czynną ochroną przyrody coś, co jest inaczej postrzegane przez społeczeństwo tudzież przez chociażby międzynarodowe ośrodki – czynną ochroną przyrody na pewno nie jest.

W związku z tym chcę przypomnieć że od 2017 r. z mojego wniosku toczy się postępowanie w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku w sprawie zniszczeń i wycinki Puszczy Białowieskiej. Jest jeszcze niezakończony. Nawet były w ramach pomocy prawnej zapytania i współpraca naszej prokuratury z prokuraturą Łukaszenki w tym zakresie. Obecnie postępowanie zostało zawieszone z tego względu, że nie ma specjalisty ani specjalistycznego ośrodka, który wydałby opinię ekspercką, bo każdy zaślania się tym, że współpracuje ekonomicznie, finansowo z Lasami Państwowymi, w związku z tym nie może być w tym zakresie bezstronny, a po zewnętrznych ekspertów, którzy się już wypowiadali zresztą w tej sprawie, nie sięgnięto. Myślę, że takie dokumenty ma też, właśnie patrzę w kierunku pani wicedyrektor, Dyrekcja Generalna Ochrony Środowiska. To tak na marginesie, jak działa ochrona przyrody, jak są postępowania prowadzone. Nie zawsze to jest tak cukierkowo, jak to jak to się przedstawia z okazji jubileuszu, który chyba w ubiegłym roku jednak minął, 100-lecia Lasów Państwowych. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Urszula Paślawska (PSL-TD):**

Bardzo proszę, pan przewodniczący Telus. Następnie oddamy głos dyrekcji.

#### **Poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca, że to spotkanie odbywa się w siedzibie Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. To jest ważne. Ważne też dla mnie osobiście, bo od trzech miesięcy się odbijam, żeby mnie przyjęto jako posła. Myślałem, że od ostatniego posiedzenia Komisji dyrektor zrozumie i będę mógł porozmawiać. Do tej pory nie ma czasu na to, żeby się ze mną spotkać. Tak że dziękuję, pani przewodnicząca, że możemy tutaj być, że mogę porozmawiać i spojrzeć w oczy dyrekcji Lasów Państwowych, bo mam tego wielką potrzebę, żeby spojrzeć i powiedzieć kilka słów wyjaśnień.

Po pierwsze, zacznę od sprawozdania, które pan przedstawił. To bardzo dobre sprawozdanie, które pokazuje, że to, co było mówione bardzo głośno nie tylko w kampanii wyborczej, ale przez wiele lat, że LP nie dbają o przyrodę, że to są małe wydatki na przyrodę, że LP tylko i wyłącznie niszczą, że wycinają, pan dyrektor Jaroszewicz powiedział nam tym swoim sprawozdaniem, że to nie było prawdą, że to były często polityczne kłamstwa, tylko i wyłącznie do celów politycznych, że nie było to prawdą. Myślę, że pan potwierdzi, że nie jest tak, że Lasy Państwowe nie dbają o przyrodę.

Lasy dbają o przyrodę. Ja jestem człowiekiem z lasu. Mieszkam w lesie, zawsze mieszkalem w lesie, urodziłem się prawie w lesie, bo mój dom jest w lesie. Mam wielki szacunek do munduru, miałem do ostatnich dni, a teraz myślę, że wiele stracił mundur. Powiem dlaczego. LP to jest naprawdę nasze wielkie dobro narodowe i musimy o tym pamiętać. Niejednokrotnie o tym mówiłem. Powinniśmy być dumni i chwalić się naszymi lasami. Myślę, że wiele osób to rozumie i chwali się. Wielkim orędownikiem lasów był oczywiście profesor Jan Szyszko. Dziwię się, że to tak niektórych razi w oczy, że aż musieli zdjąć jego nazwisko z sali, która była nazwana jego imieniem, ale to jest wasza sprawa. Dziwię się, dlaczego razi kogoś ktoś taki jak profesor Jan Szyszko czy nawet że krzyż razi. Ale to jest wasze działanie.

Dlaczego mówię o tym krzyżu? Bo chcę podziękować Lasom Państwowym, leśnikom – może nie dyrekcji, ale leśnikom – za bardzo ważne rzeczy, takie jak dbanie o historię w lasach. Drodzy państwo, to jest naprawdę wielka rzecz, ile mamy obelisków tam, gdzie nasi żołnierze, partyzanci walczyli, gdzie zginęli. Znowu wrócę do swojego terenu, gdzie są ślady pana majora Hubala. LP robią to naprawdę bardzo dobrze. Dbają również o małą architekturę, jaką są właśnie krzyże. To jest naprawdę wielka rzecz i może kogoś to razić, może ktoś powie, że to jest nieważne. Nie, to jest nasza tożsamość narodowa. To robią Lasy Państwowe. Chcę wszystkim leśnikom bardzo mocno za to podziękować, bo to jest wielka rzecz, którą robią.

Pytanie takie – tylko bym chciał, żeby pan dyrektor nie uciekł od tego pytania, bo ja już je kiedyś zadawałem na posiedzeniu Komisji i dyrekcja od tego pytania uciekła – co dyrekcja, co Lasy Państwowe myślą o propozycji moratorium i o nagonce, która była, że lasy są wycinane w pień, że lasy są wycinane na potęgę, że LP robią biznes na drewnie? Co o tym myśli tak naprawdę dyrekcja? Co myślą leśnicy? Bo wy reprezentujecie leśników tak naprawdę. Co myśli nie ministerstwo, bo co myśli ministerstwo, to wiemy, ale co myślą LP? Chciałbym, żeby pan dyrektor od tego pytania nie uciekał. To samo pytanie dotyczy przyrody. Myślę, że pan potwierdził to, że Lasy Państwowe dbają o przyrodę i to było potwierdzone w tym pana wystąpieniu.

Dlatego prosiłbym, żeby o tym moratorium coś powiedzieć. Ja nie usłyszałem tak naprawdę głosu LP na temat tego moratorium. Jak się rozmawia z leśnikami gdzieś tam na dole, to mówią, że to, co się dzieje, to jest tragedia, ale chciałbym usłyszeć was, bo wy reprezentujecie Lasy Państwowe. Chciałbym, żebyście odpowiedzieli. Bardzo proszę, żeby od tego pytania nie uciekać tak, jak zrobilibyście to na posiedzeniu Komisji.

Kolejna rzecz, drodzy państwo. To są sprawy społeczne – lasy społeczne. Wystarczy dzisiaj jechać do lasu i zobaczyć, jaką funkcję społeczną pełnią dzisiaj lasy. Proszę zobaczyć, ile ludzi dziś jest na grzybach, zbiera grzyby. To jest ta forma społeczna. Znowu wrócę do swojego terenu: Lasy Spalskie, rejestracje łódzkie, tomaszowskie, warszawskie. Przyjeżdżają ludzie na grzyby. To jest forma społeczna, chyba nikt nikogo nigdy – i nie daj Boże, żeby tak było – nie wyganiał z tego lasu. To jest ta forma społeczna.

Oczywiście możemy ją jeszcze bardziej uspołeczniać, bo przecież te lasy mają być dla ludzi, ale ta forma jest bardzo dobrze spełniona i to jest na tę chwilę robione. Jeżeli są pomysły, żeby było lepiej, proszę bardzo, ale też, żeby nie było takiej krytyki, że lasy są przed ludźmi zamykane. Nie, to w Niemczech jest tak, że za zbieranie grzybów płaci się wielką karę. Wiem, że chyba niedawno była taka sytuacja, że Polacy zapłacili karę, bo nazbierali w niemieckim lesie grzybów. Tam takie jest myślenie o lasach. U nas do tej pory jest inaczej i oby tak było.

Teraz wrócę do tego spotkania. Panie dyrektorze – mówię bardziej do dyrektora Fijasa – jako poseł, nie jako Robert Telus, bo niektórzy mówią, że to moja prywatna sprawa, domagam się od trzech miesięcy...

Nie, jako poseł, bo zostałem znieważony przez Lasy Państwowe, przez dyrekcję Lasów Państwowych jako poseł i domagałem się od ponad trzech miesięcy spotkania, żeby to wyjaśnić, żeby LP mogły powiedzieć „przepraszam” i zachować swój honor. Natomiast LP nie chcą się spotkać. Ja byłem ministrem i sobie nie wyobrażam, żebym ja nie miał czasu, jeżeli któryś z posłów, nawet opozycji, chciał się ze mną spotkać, a tu ponad trzy miesiące dyrektor Lasów Generalnych mówi, że to nie jego sprawa, i nie chce się w tej sprawie spotkać.

W kwietniu Lasy Państwowe rzuciły oszczerstwo na mój temat jako posła. Dyrektor Fijas niedawno w mediach powtarzał te kłamstwa. Ja bym bardzo prosił, panie dyrektorze, żeby zachować swój honor i honor munduru, bo ja mam wielki szacunek dla munduru leśnika, co chyba już podkreśliłem na początku tego spotkania, więc żeby pan sprawdził następnym razem. Mam nadzieję, że te kłamstwa i oszczerstwa w moim kierunku wynikały z niewiedzy, a nie z pana chęci obrażania czy rzucania tych kłamstw w moim kierunku. Bardzo bym prosił, żeby pan to po prostu sprawdził.

Mówił pan – i mam jeszcze tego tweeta Lasów Państwowych, który się ukazał w kwietniu – że rodzina posła Telusa i hodowla posła Telusa budzi wiele nieprawidłowości, m.in. w sprawie wycinki drzew. Proszę sprawdzić, nigdy nie było wycinki drzew. To jest oszczerstwo. Samowola budowlana – proszę sprawdzić, nie było żadnej samowoli budowlanej. To jest oszczerstwo, i to kolejne oszczerstwo. Kolejne oszczerstwo to niewykorzystane grunty zgodnie z przeznaczeniem. Proszę sprawdzić z umową. Jestem po kilku kontrolach. Nie ma żadnej...

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Panie pośle, to jest prywatna sprawa. Uważam, że jest to ważna sprawa, ale na innym gremium.

**Posel Robert Telus (PiS):**

Ja chciałem w innym gremium, ale dyrektor nie miał dla mnie czasu, dlatego wykorzystuję ten czas. Nie mówię jako Robert Telus, tylko jako poseł Robert Telus, na którego dyrekcja Lasów Państwowych próbowała rzucić kłamstwa i oszczerstwa, próbowała zepsuć moje dobre imię. Jak ja dbam o imię LP, bardzo często bronię Lasów Państwowych, bardzo często bronię leśników, tak domagam się również, żeby LP nie psuły mojego imienia jako posła, który nie zasłużył na takie traktowanie. Chciałem wielokrotnie rozmawiać, ale dyrektor powiedział, że to nie jego sprawa.

Już kończę tę wypowiedź.

Doprowadziliście do likwidacji hodowli konika polskiego, którą prowadzę od 10 lat. Doprowadziliście do tego i to jest wasza sprawa. Macie nawet prawo do tego, żeby to zlikwidować. Tak było zapisane w umowie, ale proszę, nie takimi metodami. Ja jestem normalnym człowiekiem i proszę traktować mnie jak normalnego człowieka, a te rzeczy wystarczy tylko raz powiedzieć – przepraszam za to, co państwo zrobili w mediach w moim kierunku i cała ta nagonka medialna, która poszła w moim kierunku i w kierunku mojej rodziny.

Ja tylko panu powiem tak jednym zdaniem. Od tego czasu do dzisiejszego dnia prawie każdego dnia moja żona budzi się z płaczem i pyta: kiedy to się skończy? To wy zrobiliście tę nagonkę na mnie i na moją rodzinę. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos panu dyrektorowi, chcąc też uchronić pana dyrektora i dyrekcję generalną od konieczności politycznych odpowiedzi... Panie pośle, pan nie był członkiem poprzedniej Komisji Środowiska, ale chcę poinformować pana i wszystkich posłów, którzy nie pracowali w poprzedniej Komisji, że Lasy Państwowe nie przedstawiały żadnych informacji na temat stanu lasu. Ostatnia informacja na temat stanu lasów była w 2017 r., panie ministrze. Wielokrotnie o to prosiliśmy, a kiedy pani Nowacka przedstawiła stosowną ustawę, aby taka informacja była raz w roku procedowana, państwo byliście przeciwko.

**Posel Edward Siarka (PiS):**

Nie, pani przewodnicząca. Nie lubię wchodzić w głos.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Ale ja panu dam głos.

**Posel Edward Siarka (PiS):**

Przepraszam. Ostatni raport ze stanu lasu jest z 2022 r. i był przedstawiany nawet w Sejmie, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Czyli nie był na posiedzeniu Komisji.

**Poseł Edward Siarka (PiS):**

Jak nie był na posiedzeniu Komisji?

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

Mam informację, że ostatni raport był w 2017 r. Dobrze, jest to do sprawdzenia.

**Poseł Edward Siarka (PiS):**

Przecież ta informacja była na Sejmie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):**

To jest do sprawdzenia. Ja mam taką informację. Po drugie, informacje dotyczące funduszu leśnego nie wynikały z kontroli poselskich, bo przypominam państwu, że Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych nie wpuszczała posłów – wówczas opozycyjnych – aby przeprowadzili kontrole. Wszelkie dane, o których mowa była na posiedzeniach komisji, wynikały z raportu Najwyższej Izby Kontroli.

Kolejna sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę. Mówił pan dyrektor o 100-leciu Lasów Państwowych. Ja o tym nie przypominałam. Dlaczego? Dlatego, że 100-lecie Lasów Państwowych rozpoczęliście państwo – Prawo i Sprawiedliwość – rok wcześniej, przed wyborami parlamentarnymi, na piknikach z okazji 100-lecia Lasów Państwowych.

Ostatnia informacja dotycząca upolitycznienia Lasów Państwowych. Nigdy nie było takiej sytuacji, żeby dyrektor generalny Lasów Państwowych w mundurze z orzełkiem występował na konwencjach partii politycznej, tak jak robił dyrektor Kubica.

Chciałabym prosić swoją drogą Ministerstwo Środowiska o informacje na temat jednak pewnego otwarcia na temat nieprawidłowości w funduszu leśnym. Poprosimy o listę beneficjentów funduszu leśnego, ponieważ tych informacji nie można znaleźć wprost na stronach dyrekcji Lasów Państwowych w podziale na nadleśnictwa, jak i również współorganizatorów przedsięwzięć związanych z finansowaniem przez Lasy Państwowe. Tylko z regionalnej prasy wiemy o galach boksu, o eventach, które nie miały nic wspólnego z Lasami Państwowymi. Powiem szczerze, że jestem trochę zdziwiona, że 10 miesięcy czekamy na tę informację i ona jeszcze nie jest w pełni gotowa.

Po odpowiedzi pana dyrektora Fijasa będą kolejne pytania. Bardzo proszę o odpowiedzi. Wiele ciekawych pytań padło i sama jestem zainteresowana tymi odpowiedziami.

**Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Dziękuję bardzo.

Tych pytań jest trochę, więc pozwolę sobie poprosić pana dyrektora w zakresie kwestii finansowych. Może poproszę pana Marcina Polaka.

**Zastępca dyrektora generalnego ds. ekonomicznych Lasów Państwowych Marcin Polak:**

Szanowni państwo, było pytanie dotyczące 54 mln zł z funduszu leśnego. Z czego wynika ta kwota? Czy ona jest większa, czy mniejsza? Może od początku, bo pojawił się szereg głosów na temat w ogóle funduszu leśnego.

W dwóch słowach, czym jest fundusz leśny. Fundusz leśny tak naprawdę to jest rachunek wyrównawczy pomiędzy jednostkami Lasów Państwowych. Co roku na podstawie decyzji ministra środowiska jest wskazywany procent odpisu środków na fundusz leśny, pochodzący z przychodów ze sprzedaży drewna. Fundusz leśny z tych środków się buduje. Następnie dopłatą brutto, czyli takim drugim elementem, są przyznawane środki poszczególnym nadleśnictwom ze względu na zaplanowane zadania w poszczególnych latach w ten sposób, żeby każde nadleśnictwo mogło funkcjonować w podobnych warunkach. Wiadomo, że rok do roku niektóre nadleśnictwa, ogólnie mówiąc, mogą być deficytowe lub dochodowe. Te sytuacje zmieniają się rok do roku, nadleśnictwa raz mogą być w jednej sytuacji, raz w drugiej. Fundusz leśny jest właśnie po to, aby wyrównać dysproporcje między poszczególnymi nadleśnictwami.

Kolejna sprawa. Jeśli chodzi o fundusz leśny, w jego skład m.in. wchodzi również subfundusz dotyczący lasów niepaństwowych. Tam trafiają środki, które są kierowane na fundusz leśny, z opłat za wyłączenia gruntów leśnych z produkcji. W przypadku tego

subfunduszu te środki są skierowane z wyłączeń w lasach niepaństwowych. Teraz, proszę państwa, jeśli chodzi o ten subfundusz, dotyczący lasów niepaństwowych, on nie jest, że tak powiem, z góry. Nie są to środki, które są zabierane w jakiś sposób Lasom Państwowym, tylko są to środki na wydzielonym subfunduszu, które mają swoje dno i to jest rzeczywiście w jakiś sposób widoczne.

Wracając do pytania pana pośła, parki narodowe składają szereg propozycji, jak one widzą kwestię spożytkowania środków ewentualnie z funduszu leśnego na swoje potrzeby, na realizację różnego rodzaju zadań. Oczekiwania parków narodowych są rankingowane w jakiś sposób i na podstawie tego rankingu w którymś momencie musimy tę listę odciąć. Środki najczęściej zostaną skierowane w przyszłym roku, jeśli środki z wyłączeń się pojawiają. Tak to wygląda. Jest to pewien ranking. Jeżeli chodzi o szczegóły, to już wypowie się pani Jolanta Błasiak.

**Naczelnik Wydziału Ochrony Przyrody w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Jolanta Błasiak:**

Dzień dobry. Jolanta Błasiak, naczelnik Wydziału Ochrony Przyrody, w zakresie którego jest finansowanie.

Wnioski parków narodowych oczywiście są zgodne, bo w ustawie o lasach mamy podane dokładnie kierunki, na które finansowanie może być skierowane. Najpierw są oceniane pod formalnym względem, czy zawierają wszystkie elementy. Później są oceniane przez trzech ekspertów niezależnych i w zarządzeniu dyrektora generalnego co roku pojawiają się kryteria. Te kryteria są oceniane przez ekspertów. Każdy z ekspertów może dać odpowiednią liczbę i stąd tworzy się ta lista rankingowa, o której mówił pan dyrektor.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ja bym chciała zadać uzupełniające pytanie.

Często nie rozróżniamy tych grantów z funduszu leśnego dla parków na inne cele, ale także dysponowanie środkami przez poszczególne nadleśnictwa... Chodzi o tzw. współpracę społeczną, z której to finansowane jest na przykład nawadnianie boiska bądź wycieczki dla młodzieżowej drużyny piłkarskiej. Ja wiem o tym z własnego doświadczenia, z własnego podwórka. Kiedyś to podobno były niewielkie kwoty, ale w ostatnich latach to były nawet kilkudziesięcio- czy kilkuset tysięcy dotacje, które były na tych plastikach przekazywane w świetle jupiterów i z wyraźnym politycznym przekazem.

Gdyby można było uzyskać odpowiedź. Jak wyglądają z punktu widzenia gospodarki finansowej tego typu przedsięwzięcia? Jakie są ich cele? Wedle jakich kryteriów są finansowane? Nie uzyskałam odpowiedzi na moje pytania nawet w trybie informacji publicznej, bo wtedy się można od tego odwołać. I proszę sobie wyobrazić takie kuriozum jak odpowiedź z Nadleśnictwa Rybnik: „adresat nie podjął korespondencji”. To była informacja ze strony poczty. Dziękuję.

**Zastępca dyrektora generalnego LP Marcin Polak:**

Pani przewodnicząca, nie chciałbym się odnosić do jakichś poszczególnych sytuacji, ale jeśli chodzi o te wydatki, które są, jak pani powiedziała, na różnego rodzaju cele, one są najczęściej finansowane z tzw. odpisu. Albo inaczej – z podziału wyniku finansowego Lasów Państwowych, gdzie do 15% może być przeznaczony na cele inne niż zasilenie kapitału zasobów Lasów Państwowych, jeśli powstaje wynik dodatni. I te 15% może być przeznaczony na nagrody z zysku, które od 20 lat nie są wypłacane w ogóle. W ten sposób podział nie istnieje: na cele społeczne i użyteczne. Właśnie to jest ta kategoria, o której pani przewodnicząca mówiła. To jest około 30–40 tys. na jednostkę. W zależności od tego, jaki ten wynik jest, to są takie kwoty na jednostkę.

Zasilenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych – te kwoty też są niewielkie. One są po mniej więcej dzielone po 400 zł na pracownika. Jeśli chodzi o wydatki z tej puli, czyli ze środków na cele społeczne i użyteczne, to na podstawie wniosków decyduje o tym kierownik jednostki. Tam gdzie ten wynik dodatni się pojawia i jest przydzielony, tam jedynie nadleśniczy jest dysponentem tych środków, jako jedyny podmiot. To właściwie tyle.

**Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Chciałem tylko uzupełnić, że od tego roku zostało wydane zarządzenie dyrektora generalnego, które zobowiązuje kierowników jednostki do obowiązkowego publikowania informacji na temat wydatkowania środków z puli finansowej na cele społeczno-użyteczne w BIP – Biuletynie Informacji Publicznej.

Szanowni państwo, pytań było wiele. Postaram się na część z nich odpowiedzieć. Chciałbym się koncentrować przede wszystkim na kwestiach merytorycznych, ale padły też pytania, które nie dotyczą gospodarki leśnej. Chciałem więc powiedzieć jednoznacznie, że jeżeli chodzi o Biuro Dyrekcji Generalnej, to zarządzamy w tym budynku na podstawie decyzji dyrektora generalnego, panie pośle, i stąd też wszystkie inicjatywy, jak również inne decyzje, które dotyczą kwestii organizacyjnych, wyposażenia sali itd., są naszymi aktami wewnętrznymi i służą różnym celom, nad którymi nie chcę się pochylać, bo one dotyczą naszych relacji, jeżeli chodzi o pracowników. To tyle, odpowiadając na to pytanie.

W tej chwili chciałbym się też odnieść do kwestii dotyczącej pytania o definicję lesistości. Faktycznie w ustawie o lasach mówimy o jednostce podstawowej, która obejmuje właściwie dwa parametry. To jest powierzchnia 0,1 ha i porośnięta drzewami, ale jeśli chodzi o dywagacje na temat definicji, to poproszę pana naczelnika Bożydara Neroja, który bardziej szczegółowo powie o tym, jak istotna jest ta definicja, bo ona też jest pewną dyskusją na poziomie europejskim. Różne kraje mają różne regulacje, mają też inny katalog roślin drzewiastych. Zatem ma to ogromny wpływ na to, jak definiować i jak porównywać lesistość – na przykład lesistość Hiszpanii do lesistości Polski. To jest bardzo interesujące pytanie, więc poproszę pana Bożydara o kilka słów na ten temat.

**Naczelnik Wydziału Urządzania Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Bożydar Neroj:**

Bożydar Neroj, naczelnik Wydziału Urządzania Lasu.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, proszę państwa, to jest bardzo dobre pytanie. Ja bardzo pani poseł dziękuję za to pytanie, ponieważ mowa o powierzchni lasu w Polsce, czy to w kontekście krajowym, czy w Polsce w kontekście europejskim, to jest bardzo zróżnicowana informacja w zależności od podejścia. Serdecznie zachęcam państwa do spojrzenia na wyniki wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu, w której pochylamy się nad tym problemem, i do raportu o stanie lasów. W raporcie o stanie lasów jest niesłychanie trudno osobie nieorientowanej połączyć się, czymże jest powierzchnia lasów w Polsce, bo mamy tam przynajmniej trzy konteksty. Mamy kontekst Forest Europe, mamy kontekst ustawy o lasach, mamy kontekst wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu.

Na potrzeby krajowe podstawą, którą raportuje Główny Urząd Statystyczny, jest informacja z ewidencji gruntów i budynków. Tak jak pan dyrektor Fijas powiedział, zgodnie z ustawą 0,1 ha – czy to jest grunt pokryty roślinnością leśną, czy czasowo niepokryty, czy grunt związany z gospodarką leśną – w ewidencji gruntów i budynków jest zapisany jako użytek Ls, czyli las. O tym mówimy, jeżeli chodzi o naszą lesistość, w tym kontekście wartości liczbowych, które przedstawił pan dyrektor Jaroszewicz.

Natomiast muszę państwu powiedzieć, że powinniśmy popatrzeć... Odsyłam do wielkoobszarowej inwentaryzacji – 9,3 mln ha to jest powierzchnia lasów w ewidencji. W tym kontekście dyrektor mówił, że mamy 30% gatunków liściastych i 70% iglastych w dużym uproszczeniu. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że dla nas są jeszcze bardzo ważne dwa klucze.

Formy własności. Lasy Państwowe zarządzają 77% powierzchni tychże lasów, natomiast ponad 19% to są lasy prywatne. Mamy jeszcze kilka procent innych form własności: własność rolna Skarbu Państwa w zarządzie parków narodowych, inne Skarbu Państwa i jeszcze lasy komunalne, własność gmin. Te procentowe wartości są istotne. To w kontekście pytania pani poseł o możliwość rozpoczęcia budowy na danym terenie, którą lokalna społeczność stara się wykorzystać na inne cele niż cele leśne.

Teraz dochodzimy do sedna sprawy – zagospodarowanie przestrzenne. W planach urządzania lasu, kiedy przystępujemy do nich, analizujemy zagospodarowanie przestrzenne z bardzo małym wyjątkiem. Sprawdzamy, czy dany teren niezalesiony, który

posiadamy lub chcemy nabyć, jest możliwy do zalesienia zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego. Podobnie w drugą stronę – społeczeństwo czy też deweloperzy patrzą, czy mogą tam budować bez względu na to, jaka forma własności jest, bo to jest tam zdefiniowane.

Teraz proszę zwrócić uwagę na taką oto wartość: 1 mln ha pokryte roślinnością leśną drzewiastą, z których to 950 tys. ha spełnia kryteria ustawy o lasach, jeżeli chodzi o pokrycie roślinnością, skład gatunkowy, o to, jak wyglądają te lasy w zależności od struktury wieku. To jest 950 tys. hektarów takich lasów. Chciałem państwu powiedzieć, że to są powierzchnie pokryte roślinnością leśną na innych użytkach gruntowych. My to nazywamy lasami poza ewidencją. W raportowaniu LULUCF jest to również traktowane i to są *trees outside forests*. To są również drzewa, które rosną poza jako takimi lasami. To jest też ważna rzecz.

Chciałem państwu powiedzieć, że średni wiek lasów ewidencyjnych to 62 lata. Średni, czyli mamy bardzo dużo starych. Natomiast, jeżeli popatrzymy na te lasy poza ewidencją, średni wiek to 32 lata, z czego 80% mieści się w I i II klasie wieku. Tam starszych obszarów pokrytych drzewami – specjalnie nie będę mówił lasu – jest niewiele.

Te 950 tys. hektarów jest bardzo ważne i zakładam, że w ogromnej większości przypadków to jest odpowiedź na pytanie pani poseł. To są miejsca, w których możemy powiedzieć, że jeżeli 45% to grunty orne, 12% to pastwiska trwałe, 8% łąki, 17% zadrzewienia i krzewy i jeszcze inne nieużytki, to tam są zlokalizowane te nasze lasy poza ewidencją, o których najczęściej będziemy mówili.

Teraz to, co jest najistotniejsze, podpowiada mi pan naczelnik Rostek, to warto zwrócić uwagę, że ponad 90% tych obszarów to są grunty we własności prywatnej. Tylko niewielki odsetek należy do gruntów Skarbu Państwa, a gruntów w zarządzie Lasów Państwowych to są śladowe ilości. Tu od razu powiem, dlaczego są takie śladowe ilości gruntów, które nie są lasem w ewidencji, a są pokryte roślinnością drzewiastą. Najczęściej będą to różnego rodzaju użytki ekologiczne, bagienka, o których mówił pan dyrektor Jaroszewicz jako szczególne obiekty, na których chronimy przyrodę. Te właśnie bagienka i inne nieużytki, użytki ekologiczne, które są zostawione do naturalnej sukcesji, wchodzi w pulę w tym zarządzie.

Mam nadzieję, że to jest satysfakcjonująca odpowiedź w tym zakresie.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Jeszcze jedno dopytanie. Czy w przypadku gruntów pokrytych roślinnością drzewiastą, dobrze to nazwałam, w sytuacji kiedy one podlegają zbyciu, obowiązuje prawo pierwokupu, który w zasadzie nie jest pierwokupem, czy ten przepis dotyczy tylko tych gruntów ewidencjonowanych jako lasy?

**Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Jeżeli chodzi o kategorię pierwokupu, to ona dotyczy dwóch kategorii. To są grunty, które albo są Ls, albo które są w planie miejscowym z przeznaczeniem do zalesienia.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Telus.

**Poseł Robert Telus (PiS):**

Panie naczelniku, czy grunty rolne, które są zakwalifikowane jako Ls, ale są używane przez rolników, użytkowane – bo bardzo często tak bywa, że jest Ls, ale rolnik użytkuje – czy one są również w tej części nieewidencjonowanej? Czy one są w części ewidencjonowanej?

**Naczelnik wydziału w DGLP Bożydar Neroj:**

Bardzo dziękuję, bo wyciągnął pan ze mnie to, o czym nie powiedziałem, a powinienem powiedzieć.

W związku z tym, że raportujemy 9,3 mln ha Ls w ewidencji i do tego dodajemy strukturę, jak to wygląda, jaki jest tam udział lasu w powierzchni niezalesionej, to – bardzo słusznie pan poseł zauważył – również są tam użytki Ls, które są użytkowane w inny sposób. Dlatego jako kraj mamy duży kłopot. Dyskutujemy z GUS.

Jest teraz nowa regulacja – rachunki leśne. Z przykrością muszę powiedzieć, że to jest rzecz, z którą nasz kraj musi się zmierzyć. Rzeczywiście takie Ls, które są od wielu lat budynkiem, boiskiem szkolnym, gruntem użytkowanym rolniczo, powinny być przekwalifikowane na inny rodzaj użytków, natomiast mamy takie bogactwo tych lasów poza ewidencją, które aż się prosi, żeby one były przekwalifikowane na lasy. To się prosi, bo te 950 tys. ha spełnia kryteria.

Powiem państwu, że teraz w kontekście europejskim, jak współpracujemy z innymi krajami, jeżelibyśmy przeszli w naszych obliczeniach – tak, jak GUS ma wymagania w rachunkach leśnych – na pokrycie terenu, żeby pokazać, ile my tych lasów mamy z punktu widzenia pokrycia terenu, to proszę państwa, my mamy ponad 32% w tej chwili lesistości, jeżelibyśmy te grunty uwzględnili. Francuzi tak robią. We Francji jest narodowa inwentaryzacja wielkoobszarowa, czyli to, co my robimy. Francuzi tak robią, że korzystają z pokrycia terenu. Niemcy również tak robią. Ale są takie kraje bloku wschodniego, które pracują na ewidencji gruntów i budynków – Rumuni, Polacy, Litwini, Bułgarzy działają w bardzo zbliżony sposób na ewidencji gruntów i budynków.

Natomiast pokrycie terenu to jest osobna historia i powiem szczerze, że jedna rzecz jest ważna. Jeżelibyśmy przeszli na to pokrycie terenu z ewidencji gruntów i budynków, to z całą pewnością nie stracilibyśmy powierzchni, tylko byśmy ją zyskali. Ja apeluję na każdym spotkaniu, na którym mam okazję się wypowiedzieć, o to, że to jest znak zachęty dla właścicieli, przede wszystkim prywatnych, żeby chcieli pójść w tę stronę. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy kontynuujemy odpowiedzi na pytania?

**Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Kontynuujemy odpowiedzi na pytania.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dobrze.

Pan dyrektor w ramach odpowiedzi na pytania?

**Dyrektor Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Aleksander Jakubowski:**

Ad vocem tego wątku, żeby wątki się nie pomyliły.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

OK, bo jeszcze mam posłów zapisanych do kolejnych pytań. Pani posłanka Jachira, pan poseł Cieciora, pani posłanka Golińska i pan poseł Siarka. Rozumiem, że kończymy teraz odpowiedź na tę turę pytań i przechodzimy do następnych. Przypominam o limicie czasowym.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Aleksander Jakubowski:**

Dziękuję serdecznie.

Ja tylko z uwagi na podsumowanie tego wątku, bo on wracał dosyć często. Chodzi o różnicę między tym, jaki mamy teren leśny, w rozumieniu ustawowym, i teren zadrzewiony, bo obywatele widzą, że teren leśny wzrasta wolno w ostatnim okresie, ale jednak wzrasta. Z drugiej strony patrzą, że tereny zalesione znikają. To są te słynne uwagi dotyczące zrębni zupełnych.

W tym kontekście rozmawialiśmy z panią dyrektorem, współpracujemy. Chciałem też, korzystając z okazji, podziękować Lasom Państwowym za nasze prośby liczne o różne shipy, mapy. Wiem, że to jest duży wysiłek, że są przekazywane, że także jeśli chodzi o tę kwestię, czyli jaki obszar Lasów Państwowych i poza Lasami Państwowymi jest zalesiony, niekoniecznie tereny leśne też będziemy chcieli wypracować i zmapować. Dyskusja też daje asumpt do tego, żebyśmy podjęli intensywne działania. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie dyrektorze, o kontynuowanie odpowiedzi.

### **Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Jeszcze chciałem się odnieść do pytania i kwestii, którą podniosła pani przewodnicząca przed wyjściem, dotyczącej funduszu leśnego.

Jeżeli chodzi o wydatki funduszu leśnego w kontekście podnoszonych wydatków, które niekoniecznie służyły gospodarce leśnej, to chciałem poinformować państwa, że audyty cały czas trwają. One nie zostały zakończone. W tej chwili mogę powiedzieć, że dotyczą około 50% tych wydatków, które zostały zrealizowane w 2023 r. Kolejne dyrekcje regionalne obejmowane są audytami, stąd też na razie nie jest możliwe opublikowanie całego materiału. Taki raport zostanie przygotowany. Mamy nadzieję, że do końca roku uda nam się uporać, ale muszę państwu powiedzieć, że jeszcze takiej pewności nie ma, ponieważ tych pozycji jest bardzo wiele i wiąże się to z taką bardzo mrówczą i konieczną pracą, którą trzeba wykonać. Dlatego też prosimy o wyrozumiałość.

Chciałem podziękować za wszystkie głosy, które się pojawiają, które dotyczą oceny prowadzenia działań przez Lasy Państwowe, bo to oczywiście zawsze jest dobra informacja przede wszystkim dla wszystkich służb pracowniczych Lasów Państwowych, szczególnie tych w terenie, bo oni ponoszą największy wysiłek bezpośrednio w lesie.

Myślę, że nie możemy zapominać o tym, że leśnicy jako administracja leśna nie są jedynymi gospodarzami w lesie. Chciałbym, żebyśmy mieli świadomość, że leśnictwo stoi na pracy tego pracownika, który jest najbliżej lasu, czyli drwala. Dlatego też chciałem, żebyśmy mówiąc o leśnikach, zawsze pamiętali, że leśnikami są również pracownicy zakładów usług leśnych, którzy na co dzień wykonują bardzo ciężką pracę polegającą na kontakcie z przyrodą, przede wszystkim na wykonywaniu tych najważniejszych czynności, z których żyją Lasy Państwowe, żyje bardzo nowoczesny polski przemysł drzewny, jak również żyje i może się rozwijać nasz kraj. Chciałem też bardzo zwrócić uwagę na to i na te wszystkie aspekty kulturowe, kwestie przyrodnicze.

Oczywiście borykamy się na co dzień w naszej pracy z różnymi głosami, które się pojawiają w przestrzeni publicznej, ale też trzeba powiedzieć uczciwie – praca leśnika jednak jest dostrzegana, pomimo tego, że zaufanie w ostatnich kilku latach drastycznie nam spadło. O tym też trzeba powiedzieć. Staramy się sukcesywnie, poprzez podejmowane działania, pracować na odzyskanie tej wiarygodności, ale też na pewno potrzebny jest wysiłek wszystkich środowisk i potrzebna jest na pewno dyskusja na temat tego, w jaki sposób chcemy korzystać z lasów, jak chcemy włączać lasy w zmiany klimatyczne. Chodzi o to, żeby administracja leśna miała jednoznaczne przekonanie i wyznaczone kierunki dotyczące polityki leśnej państwa.

Myślę, że dotykamy już zagadnień o charakterze bardziej strategicznym. Potrzebna na pewno nam jest rewizja polityki leśnej państwa, która, jeżeli się nie mylę, jest bodajże z 1996 r. albo z 1997 r.

Profesor Szujecki się kłania, bo nawiązując do rozwoju leśnictwa, chciałem powiedzieć, że profesor Szyszko też ma swoje zasługi i my to widzimy, podkreślamy. Ale też, szanowni państwo, ostatnio robiliśmy taką retrospekcję osób, które wniosły ogromny wkład w rozwój leśnictwa, nauk leśnych w Polsce. Poprzez dialog ze środowiskami naukowymi w Polsce, uczelniami, osobami, które już dzisiaj są na emeryturze, a związane są z leśnictwem, robiliśmy taką kwerendę. Prosiliśmy o to, żeby postarać się wytypować czy zgłosić inicjatywy i osoby, które są wybitnymi profesorami, mają największy wkład dla leśnictwa polskiego na przestrzeni przynajmniej tego 100-lecia. Plejada nazwisk obejmuje również pana profesora Szyszke. Jest około trzydziestu profesorów i właśnie w ten sposób będziemy chcieli uczcić 100-lecie LP – pokazać znaczenie tych osób oraz ich wkład w postęp nauk leśnych.

Myślę, że jak następnym razem się spotkamy, to ta sala będzie jeszcze bogatsza, bo oprócz tablicy pana profesora Szyszki pojawi się jeszcze kilkadziesiąt innych tablic profesorów, też bardzo szanowanych, zacnych, dzięki którym dzisiaj możemy dyskutować o tak wspnianych lasach w Europie i na świecie, jakimi są lasy polskie. Dziękuję.

### **Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Temat jest szeroki tak jak las. Przypomnę o kontekście naszego dzisiejszego posiedzenia Komisji. Mówimy przede wszystkim o Lasach Państwowych, ale w kontekście ochrony przyrody.

**Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Ja jeszcze odpowiem, bo jest jeszcze pytanie o moratorium.

Panie pośle, od razu panu odpowiem krótko i na temat, jeżeli można. Bo temat jest bardzo ważny. Moratorium wskazało nam na obszary, które są bardzo cenne przyrodniczo i myślę, że pozwoliły uruchomić dyskusję publiczną, że pewnym obszarom, które mają ten walor wyjątkowości, należy się szacunek i specjalne podejście. Stąd też nasza inicjatywa dotycząca powołania nadleśnictw puszczańskich, kontynuowanie opieki nad tymi lasami, a przede wszystkim stworzenie warunków, w ramach oczywiście rozwiązań prawnych, które są dzisiaj dostępne, żeby nad tymi obiektami w szczególny sposób się pochylić i uwzględnić je w prowadzeniu gospodarki leśnej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos pani posłance Klaudii Jachirze.

**Poseł Klaudia Jachira (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Tylko mam prośbę, żeby trzymać się tego kontekstu przyrodniczego, bo temat jest ogromnie szeroki. Mamy limitowany czas, a o lasach można mówić wiecznie i szeroko.

**Poseł Klaudia Jachira (KO):**

Jak las jest wieczny, tak można...

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dzisiaj bardzo bym jednak prosiła, żeby na tym wątku się skupić.

**Poseł Klaudia Jachira (KO):**

Dobrze.

Jak najbardziej dziękuję za tę pierwszą część odpowiedzi panów dyrektorów. Aby było merytorycznie, to ja jednak czuję się jakoś w obowiązku może przeprosić, bo uważam za bardzo niestosowne te wszystkie wcześniejsze uwagi. Przychodzimy tu do państwa jako goście, a przedmówcy posłowie zwracali uwagę panom, jak się wypowiadacie, od czego zaczynacie swoją wypowiedź, recenzowali wygląd sali, wręcz mówili, jak ona powinna wyglądać według nich. Myślę, że w gościach takich rzeczy się po prostu nie robi i nie mówi się gospodarzom, jak mają gospodarować daną przestrzenią, bo to po prostu nie wypada, jak przychodzimy w gości.

Odnosząc się do słów przewodniczącej Komisji, pani posłanki Paślawskiej, ja także widzę tę zmianę i nie będę się powoływać na konkretne lata, bo to jest oczywiście do sprawdzenia, ale będąc piąty rok już w tej Komisji brakowało mi takich informacji ze strony Lasów Państwowych. Dziękuję, że teraz możemy dostać taką informację. A już na pewno brakowało mi takiej konkretnej prezentacji, która zwraca uwagę właśnie na ten aspekt ochrony przyrody i na funkcję lasów najcenniejszych przyrodniczo.

Panie profesorze, bardzo dziękuję za uczciwe postawienie sprawy i zdanie, które pozwolę sobie zacytować, że „gospodarka leśna nie jest ochroną przyrody”. To jest bardzo uczciwe postawienie sprawy. Natomiast temat posiedzenia Komisji jest właśnie tak postawiony i skupiamy się także na ochronie przyrody, bo wiemy, że jest to cenne. To są te zmiany, których nie tylko my czy ja oczekiwałam jako obywatelka, ale także właśnie moi wyborcy i moje wyborczynie tego oczekują.

Korzystając z tego, że jest taki temat posiedzenia Komisji i korzystając także z tego, że dzisiaj mija rok od wyborów, chciałabym też panów zapytać, na ile możecie udzielić odpowiedzi na to pytanie. Mam świadomość, że główna odpowiedzialność za spełnienie obietnicy mówiącej o wyłączeniu 20% terenów leśnych spoczywa na nas, posłach i posłankach, którzy się do tego zobowiązali, a także na ministerstwie i na premierze, który też

taką umowę czy ten punkt zawarł w umowie koalicyjnej. Pan tu powiedział, że obecnie 10% jest wyłączonych spod gospodarki leśnej.

Korzystając z wiedzy profesora Jaroszewicza chciałabym zapytać, jak panowie odnoszą się do dochodzenia do tych 20%? Jakie jest stanowisko Lasów Państwowych? Jak wy widzicie drugie 10%? Co byście nam rekomendowali, jeżeli mamy wywiązać się z tej bardzo ważnej dla Polek i Polaków obietnicy, którą złożyliśmy, można powiedzieć, równo rok temu? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że ja pogodzę stanowiska związane z definicją, że gospodarka leśna nie jest tą ochroną przyrody. Pan profesor miał na myśli, że to nie jest tożsame, ale że gospodarka leśna, zgodnie z definicją ustawową, którą pani przewodnicząca Pasławska przywoływała, musi uwzględniać ochrony przyrody i uwzględnia z obowiązku, i chyba wtedy będziemy w tej sprawie zgodni.

Dziękuję bardzo. Następny w kolejności zgłaszał się pan poseł Siarka. Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):**

Chyba ja.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ja odszukałam zgłoszenie pana posła Siarki, które było wcześniej, jeszcze przy pani przewodniczącej, złożone. Pan po prostu się przypomniał tylko.

**Poseł Edward Siarka (PiS):**

Nie wiem, kto był pierwszy.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Pan.

**Poseł Edward Siarka (PiS):**

Ale skoro zostałem wywołany, to dziękuję bardzo za możliwość krótkiej wypowiedzi.

Przed wszystkim chciałem powiedzieć, że ubolewam, że przy okazji mówienia o ochronie przyrody, o 100-letnim dorobku Lasów Państwowych w tym względzie cały czas pojawiają się takie wrzutki, które niestety dezawuuują ten wielki dorobek, który został przez pokolenia wypracowany. Z satysfakcją muszę powiedzieć, że państwo – również ci, którzy przez ostatnie lata nie dowierzali temu, co LP przekazywały w danych, że zwiększamy swoje zasoby, jak również odpowiednio o nie dbamy i że jest to związane z poważnymi kosztami, a główny koszt ponoszą Lasy Państwowe, czyli Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe...

Nawet gdybyśmy z tego punktu widzenia chcieli mówić o liczbach, ile tego lasu rzeczywiście w Polsce mamy, to zgadzam się w pełni, zwłaszcza w kontekście polityki europejskiej, że dzisiaj naprawdę stoimy przed nową strategią dla Polski, dla leśnictwa. Próbowaliśmy się z tym jakoś zmierzyć, oczywiście zupełnie wstępnie. To wymaga gigantycznej pracy i zgody przede wszystkim, jak tę nową strategię sformułować. Mówię o tym, dlatego że chociażby ta kwestia, ile tego lasu rzeczywiście w Polsce mamy, już takie dyskusje wywołuje. Zgadza się, że mamy około 1 mln ha takich lasów, które powinniśmy dla swojego dobra jako państwo policzyć do naszego dodatkowego bilansu, a niestety bardzo opornie nam to idzie w kontekście również LULUCF czy tych wszystkich zobowiązań, które będą bardzo ciężły na gospodarce leśnej. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Jeśli mówimy o wszystkich kwestiach związanych z ochroną, to musimy sobie zdawać sprawę z tego, że z oficjalnych danych dotyczących struktury Natury 2000 wynika, że właściwie połowa Natury 2000 jest na gruntach leśnych. Czy wiemy, ile to kosztuje PGL Lasy Państwowe? Nie wiemy. Tego nigdy do końca nie policzono. Nie mówię tylko o kosztach z tego tytułu, że mamy gdzieś Natura 2000 i nie możemy swobodnie prowadzić tam gospodarki leśnej, pozyskiwać, że to są jakieś straty, ale też o tym, że jeśli ta Natura 2000 jest, to trzeba tam pilnować pewnych procesów, prowadzić je itd. Lasy z tego tytułu ponoszą bardzo duże koszty.

Wydaje mi się, że warto doprowadzić do tego – i taka opinia była zlecona, z tego, co wiem, dla IBL – żeby opracować, ile w końcu Natura 2000 w Polsce kosztuje. To jest gigantyczna praca, którą musimy wykonać, bo wtedy będziemy troszkę więcej wiedzieli, ile rzeczywiście kosztów ponosimy na ochronę przyrody. Do opinii publicznej przeważnie – niestety, to jest wina polityków – przebiła się informacja, że to jest tylko 50 mln zł, czyli to, co przekazujemy na parki narodowe, wynikające z ustawy, a przecież skala tych kosztów, które ponoszą Lasy Państwowe na całość ochrony, jest gigantyczna. Mówiłem dzisiaj o kosztach rzędu miliarda złotych, ale to jest więcej. Żeby to było wiarygodne, trzeba to próbować policzyć.

Oczywiście, że to jest kwestia samej księgowości w Lasach Państwowych czy kont, które od lat są prowadzone tak, a nie inaczej. To wszystko wymaga całościowego przemodelowania, żeby pokazywać opinii publicznej właściwe liczby i cyfry, żeby później się nie okazało, że nagle wielkim problemem stają się nawet wydatki z funduszu leśnego. Dzisiaj nadleśniczy w każdym nadleśnictwie ma w granicach 50 tys. zł i dysponuje, czy będzie finansował grupę strażaków, czy gałę boksu dofinansuje, a później się okazuje, że z tego nagle jest wielki problem polityczny.

To są wszystkie kwestie, które wymagają uporządkowania, ale ta dyskusja pokazuje, jeszcze raz chciałem powiedzieć, iż Lasy Państwowe, leśnicy, wszyscy pracownicy przez ostatnie lata wykonują gigantyczną pracę na rzecz właśnie tego dobrostanu, tego bogactwa, które posiadamy. Nie jest tak, jak w przestrzeni publicznej często to się ukazuje, że następuje jakaś dewastacja. Wręcz przeciwnie, zasoby cały czas się zwiększają. Chociaż jakbyśmy dzisiaj chcieli podać taką liczbę, ile leśnicy zalesili gruntów, toby nagle się okazało, że to jest w granicach 500 ha. A to przecież jest nieprawda. Tak więc zależy, o czym mówimy i jak mówimy.

Warto zgłębiać temat. Myślę, że ta dyskusja, jeśli do tego prowadzi, to dobrze, ale ma wiele zawirowań. Widać, że łatwo tymi liczbami manipulować. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

To jeszcze raz potwierdza, że mamy strukturę w tej chwili taką, że bardzo trudno oddzielić kwestię regulacji, która jest w gestii zarówno resortu, jak i Lasów Państwowych, od gospodarczego wykorzystania lasu i od działań ochronnych. Po prostu przemieszanie wszystkich tych funkcji, chociaż nazywa się to „zrównoważoną gospodarką leśną”, nie pozwala na rzeczywiste agregowanie i wywiązywanie się z celu.

Ja ciągle podaję taki przykład dość drastyczny, ale może uzmysławiający. To tak, jakbyśmy rozliczali, czy kazali rolnikowi chronić bioróżnorodność i dbać o odpowiednią ilość chwastów w polu, a on żyje z pszenicy. Taką trochę mamy dwoistą sytuację w Lasach Państwowych i rzeczywiście wszystko wskazuje na to, nawet w kontekście tych rozwiązań europejskich czy zmian związanych z trendami światowymi, że ta rewizja polityki państwa w zakresie lasów jest konieczna z powodów doraźnych i strategicznych.

Dziękuję bardzo. Następny w kolejności właśnie pan poseł Cieciora.

#### **Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję i cieszę się, że możemy się spotkać i rozmawiać. Natomiast chciałbym podzielić się kilkoma z takich moich refleksji po tej dzisiejszej dyskusji.

Przyznam, że byłem bardzo zawiedziony postawą państwa dyrektorów, kiedy pan poseł Telus mówił o swoich przemyśleniach, o swoich problemach w komunikacji z państwem. Widziałem na państwa twarzach uśmiechy, takie zadowolenie. Bardzo mi się to nie spodobało, było to bardzo nieeleganckie, bo były poruszane dosyć poważne tematy. Jestem tym, przyznam, bardzo rozczarowany.

Tak samo, jak jestem rozczarowany tym, że nie jest obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji pan dyrektor generalny Witold Koss, co jest dla mnie zastanawiające, ponieważ on jakoś unika naszej Komisji i tylko, dzięki temu, że złożyliśmy wniosek o przerwę w posiedzeniu Komisji, pojawił się na następnym, bo został postawiony w zasadzie w takiej sytuacji. Cieszy oczywiście obecność panów zastępców, ale szkoda, że nie

było pana głównego dyrektora, tym bardziej że padły takie spostrzeżenia, że rzekomo poprzedni dyrektor występował na jakichś konwencjach, gdzieś się tam uzewnętrzniał. Może tak było, nie wiem, bo tego nie widziałem. Natomiast pan Witold Koss robił również to samo dokładnie.

Skoro to się nagrywa, to może pokażę, żeby to przypadkiem nie umknęło – konwencja Platformy Obywatelskiej, w mundurach pan Witold Koss z grupą, jak to się nazwali, „prawdziwych leśników”.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Proszę tylko zauważyć, że pan dyrektor Koss nie był wtedy dyrektorem.

**Posel Paweł Sałek (PiS):**

Ale był w mundurze.

**Posel Krzysztof Cieciora (PiS):**

Był w mundurze. Rozumiem, że wy możecie...

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Pan dyrektor Kubica występował jako dyrektor generalny.

**Posel Krzysztof Cieciora (PiS):**

Oczywiście, tak. Wy możecie to robić, bo jest to wtedy takie lepsze, uśmiechnięte, takie fajniejsze. Rozumiem, że dlatego jest to podkreślane.

Natomiast ja się rzeczywiście dziwię, że w Komisji nie było tego typu sprawozdań w latach wcześniejszych, chociaż słyszałem, że były jednak. Ale jeśli nie było, to trochę się dziwię, bo w zasadzie albo ten raport pisał, nie wiem, poprzedni zarząd, poprzednia dyrekcja, albo jakieś bojówki PiS wam zostały jeszcze w Lasach Państwowych i ich nie zwolniliście.

Bo co ja czytam? Przepraszam, jestem debiutantem w tej Komisji, przez lata słyszałem, że poprzedni rząd doprowadził do upadku lasów w Polsce, że wycinaliśmy na potęgę, że zniszczyliśmy lasy. Ale jak to wygląda w tych danych, które są w tym raporcie, które dzisiaj dostałem? Przeczytam, zacytuję: „Średnia miąższość drzew martwych stojących i leżących w Lasach Państwowych wzrasta. W 2005–2009 kształtowała się na poziomie 5,2 m<sup>3</sup>/ha, podczas gdy w latach 2019–2023 wyniosła 10,7 m<sup>3</sup>/ha” – to jest niesamowity wynik, wspaniały. „Średni wiek drzewostanu w Lasach Państwowych wzrasta. W latach 2005–2009 wynosił 57 lat”.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Przepraszam, panie pośle, ale słuchaliśmy tego na prezentacji. Prosiłabym, żeby pan nie demonstrował nam umiejętności czytania.

**Posel Krzysztof Cieciora (PiS):**

Pani przewodnicząca, czemu pani mi przerywa? Czemu pani mi zabiera głos i zabiera czas?

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Mamy wszyscy ten materiał. Pan po prostu powtarza...

**Posel Krzysztof Cieciora (PiS):**

Czy ja mogę dojść do moich pytań?

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Panie pośle. Proszę.

**Posel Krzysztof Cieciora (PiS):**

Czemu pani mi przerywa moje wystąpienie? Czemu pani mi przeszkadza?

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Proszę zadać pytania, a nie popisywać się umiejętnością czytania z kartki, bo to też słyszeliśmy.

**Posel Krzysztof Cieciora (PiS):**

Chciałbym dojść do pytania, pani przewodnicząca.

Proszę nerwy zachować... Rozumiem, może być zdenerwowanie, ale bez przesady. „Zasobność drzewostanów w ostatnich latach zwiększa swoją wartość. W latach 2005–2009 wynosiła 262 m<sup>3</sup>/ha, podczas gdy w latach 2019–2023 wynosiła 291 m<sup>3</sup>/ha” – czyli również wzrasta.

Szanowni państwo, jeszcze jedna ostatnia taka ciekawostka: „Udział miąższości drzewostanów ponadstuletnich w ostatnich latach również wzrasta” – i tutaj są odpowiednie dane. Natomiast co nie spada, a miało spadać? To jest pozysk drzewa z lasów. W 2023 r. było to 40 mln m<sup>3</sup> drewna. W tym roku jest dokładnie taki sam plan.

Pani poseł Klaudio, ja bardzo panią lubię, natomiast pani nie zrozumiała tego raportu i tego, co jest w nim napisane, pani została oszukana. To znaczy nic z tego, o co pani tak wojowała przez ostatnie lata, nie zostało wprowadzone. Nawet tego drewna z Polski, co jest sprzedawane do Chin, jest jeszcze więcej niż w latach wcześniejszych. Pani Klaudio, niech pani czyta ze zrozumieniem, bo została pani trochę wprowadzona w błąd.

Tu moje pytanie. Skoro wszystkie dane są na korzyść poprzedniej dyrekcji, która rzekomo była taka upolityczniona, taka zła i taka straszna, to dlaczego jest tak dobrze teraz? Mówimy o danych, o faktach. Dlaczego na 2023 r. państwo wykazujecie, że będziecie mieli o 346 mln zł mniejszy zysk Lasów Państwowych? Skąd te straty, dlaczego zarabiacie mniej? Jeśli jest o 346 mln zł mniej na działalność Lasów Państwowych, to co z tą kasą? Przepraszam, że tak kolokwialnie, ale gdzie będą te cięcia? Gdzie tych pieniędzy zabraknie? Gdzie one zostaną przesunięte? Gdzie zabrane? Myślę, że warto byłoby to wiedzieć.

Jeszcze moje drugie pytanie, taka refleksja. Szanowni państwo, przez te 8 lat, kiedy rzekomo tak zdewastowaliśmy Lasy Państwowe, nie było takich strajków protestów środowiska leśników, myśliwych, rolników w stosunku do was. Teraz, chyba w zeszłym tygodniu, był kolejny protest pod ministerstwem. Nie przypominam sobie, żeby za naszych rządów coś takiego miało miejsce. Nie przypominam sobie, żeby tylu leśników przychodziło do mojego biura poselskiego skarżyć się i mówić o tym, co się dzieje.

Skonfliktowaliście się również z myśliwymi, a teraz się dowiedziałem, że ma być 100 kolejnych rezerwatów przyrody. Proszę mi powiedzieć, jak wy planujecie rozwiązać kwestię szkód łowieckich zwierząt, które będą występować na tych rezerwach w nowych miejscach? Czy będziecie chcieli obciążać koła łowieckie tymi szkodami? Czy w swoim budżecie rezerwujecie już pieniądze na wypłatę środków za szkody łowieckie tej zwierzyny, która w naturalny sposób w tych rezerwach występuje? Jeśli tak, to jaka jest kwota, którą na ten cel zarezerwowaliście?

Przypominam, zysk mniejszy – 346 mln zł. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Ja tylko chciałabym zapytać pana posła, czy pan poseł wie, kto w 2023 r. rządził i kto był dyrektorem generalnym Lasów Państwowych? Pan się powołuje na wyniki z 2023 r.

**Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):**

*(niezrozumiale)*

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Chyba nie, bo o 2024 r. chyba się nic nie wspomina. Proszę bardzo, pani minister Golińska.

**Poseł Małgorzata Golińska (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoko Komisjo, bardzo dziękuję za tę prezentację, za te informacje.

Potrzebuję tylko potwierdzenia, że wszystkie projekty, pozytywne działania dla ochrony przyrody, jak rozumiem, nie zaczęły się po 13 grudnia 2023 r., a jednak były robione przez leśników wcześniej. Bo to jest dla mnie bardzo ważna informacja w kontekście tych ataków, że leśnicy potrafią jedynie prowadzić masakryczną wycinę, rzeź drzew i niszczyć polską przyrodę. Wystarczy, że pan kiwnie głową, czy to się zaczęło po 13 grudnia 2023 r., czy jednak ochrona przyrody była wcześniej prowadzona przez leśników? To dla mnie bardzo ważna informacja.

Druga kwestia jest taka. Czy ochrona przyrody w lasach jest wyłącznie wtedy, kiedy zabierzemy stamtąd leśnika? Bo niestety coraz częściej z wypowiedzi kierownictwa obecnego resortu klimatu i środowiska wynika, że tylko ścisła ochrona służy ochronie

przyrody. W moim przekonaniu akurat ochrona różnorodności biologicznej wymaga działań człowieka. O części zagrożeń pan wicedyrektor dzisiaj mówił. Pan zastępca dyrektor Jaroszewicz mówił m.in. o inwazyjnych gatunkach obcych. Chciałabym zapytać, czy inne zagrożenia dla różnorodności biologicznej istnieją, czy chociażby pożary są takim zagrożeniem dla różnorodności biologicznej? Czy na przykład powódź – taka jak ostatnio – jest zagrożeniem dla ochrony przyrody?

Pytam o to również w kontekście zarzutów formułowanych przez obecne kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska dotyczących tego, że ze środków przeznaczonych na ochronę różnorodności biologicznej zakupiono dwa śmigłowce Black Hawk, które służą m.in. gaszeniu pożarów w lasach, a służyły w trakcie powodzi do wzmacniania, budowania wałów przeciwpowodziowych, żeby powódź nie zalewała nie tylko ludzi, ale również innych obszarów. To też jest, myślę, zasadne pytanie.

Kolejna kwestia. W ostatnich latach – jeśli chodzi o materiał, to chyba było nawet podane, że dokładnie w latach 2016–2023 – były realizowane kompleksowe projekty adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu w kontekście małej retencji i przeciwdziałania erozji wodnej na terenach nizinnych i na terenach górskich. Na każde działanie odrębnie przeznaczono ponad 200 mln zł. Natomiast przy ostatniej powodzi pojawiły się z kolei odwrotne zarzuty wobec leśników, że to przebudowa lasów na terenach górskich, usuwanie zamierających świerków i wprowadzenie w to miejsce drzew liściastych przyczyniły się do tej powodzi.

Bardzo proszę o odpowiedź, czy faktycznie jest tak, że te prowadzone przebudowy, usuwanie zamierających świerków... A przypomnę, że jednak to był stary niemiecki sposób prowadzenia gospodarki leśnej – intensyfikacja szybkiego pozyskania drewna, stąd te monokultury świerkowe w lasach. Wiemy, że przebudowane lasy, tzn. składy gatunkowe dostosowane do siedliska, to jednak lasy bardziej stabilne i trwałe, a więc bardziej odporne na wiele zagrożeń.

Oczywiście przy katastrofalnych opadach nic nie powstrzyma powodzi i nawet lasy, które w normalnych warunkach potrafią wodę zatrzymać czy spowolnić jej nagły spływ, nie są w stanie temu zapobiec. To też jest ważne, żebyśmy usłyszeli, czy leśnicy przyczynili się do tak dużych negatywnych skutków powodzi? Bo to gdzieś w mediach cały czas wybrzmiewało i choć pojedynczo pan profesor Socha, jak dobrze pamiętam, to dementował, to jednak chciałabym usłyszeć, czy obecna Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych chciałaby się do tego odnieść i powiedzieć, czy faktycznie jest to вина leśników?

Kolejny temat, bardzo ważny w moim przekonaniu, to zamieranie drzewostanów dębowych. Bo o ile nad świerkami mało kto płacze, o tyle zamieranie drzewostanów dębowych na tzw. płycie krotoszyńskiej jest faktem. Z tego, co wiem, choć może mam błędne informacje od leśników, była dokonywana inwentaryzacja posuszu stojącego, była też inwentaryzacja stanu dębów, które znajdują się w polskich lasach, w tym m.in. właśnie na „płycie krotoszyńskiej”. Niestety wskazuje ona, że defoliacja, którą obserwowano w tym roku w wielu miejscach, przekraczała ponad 50%. To się wydaje dużym zagrożeniem dla trwałości, stabilności, nawet nie tyle samych drzew, co siedlisk.

Często są to przecież dąbrowy świetliste. Często mówimy o siedliskach naturalnych, które powinniśmy chronić. Jak leśnicy się do tego odnoszą? Co z tym problemem można zrobić w kontekście ochrony? Czy planowane są jakieś działania, czy może pozostawienie do naturalnego zamarcia? Oczywiście martwe drewno jest ważne. Tylko, że często jest tak, że trzeba właśnie wybierać: czy pozostawić do naturalnej śmierci, czy jednak podejmować działania. Chciałabym zapytać, jakie są plany w tym kontekście.

Kolejne pytanie o moratorium. To paradoksalnie jest bardzo ważne pytanie, dla mnie ważne raczej pod kątem planów urządzania lasu. Ostatnio był kompleksowy program oceny zamierania lasów. One były poddawane ocenom wpływu na środowisko, strategicznym ocenom oddziaływania na środowisko. Czy pan dyrektor generalny przed 8 stycznia, a więc przed dniem, kiedy zostało wydane polecenie o wstrzymaniu prowadzenia gospodarki leśnej czy ograniczeniu na niektórych obszarach, zapoznał się z analizami przygotowanymi przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jakie będą skutki przyrodnicze wprowadzenia tych ograniczeń na wskazanych przez ministerstwo obszarach? Jeśli się zapoznał, to bardzo proszę o informacje, jakie są te skutki przewidywane dla istniejących

tam siedlisk, dla gatunków roślin czy zwierząt występujących na tych obszarach. Czy te analizy przesłano w dół, czyli do regionalnych dyrekcji, do nadleśniczych? Od samych leśników wiem, że oni obawiają się o trwałość i stabilność lasów w kontekście zaniechania prowadzenia racjonalnej, zrównoważonej i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej na podstawie jedynie suchego polecenia bez takich analiz. Być może oni tę analizę dostali, a akurat ci, którzy do mnie trafiali, to byli ci, którzy jakoś zostali pominięci.

Jeśli pan dyrektor nie zapoznał się z takimi analizami, to chciałabym zapytać, jaka jest tego przyczyna? Czy pan dyrektor wystąpił do ministerstwa o takie analizy, ale ich nie otrzymał? Czy może nie wystąpił, bo uznał, że geniusz kierownictwa obecnego resortu jest wystarczający, żeby te obawy leśników zostały rozwiązane i żeby przyjąć to po prostu na wiarę, że na pewno jest tak dobrze i na pewno nie można mieć wobec tego żadnych zastrzeżeń i to niczemu nie będzie szkodziło?

Mam też pytanie w kontekście nawet wypowiedzi pana dyrektora z departamentu leśnictwa. Pan dyrektor powiedział, że tereny leśne znikają ze względu na zręby zupełne. Ja bym chciała zapytać, ile dokładnie obszarów zniknęło ze względu na prowadzenie zrębów zupełnych w ostatnich latach? Bo z tego, co ja wiem, ustawa o lasach oblige leśników do tego, aby po zdjęciu – nawet nie celowym, ale takim jak katastrofa z 2017 r., kiedy to wiatr zmiotł drzewostany z powierzchni ziemi – odnowili te obszary. Natomiast wypowiedź mówi o tym, że lasy znikają. W związku z tym też pytanie, w których obszarach zniknęły? Dlaczego nie zastosowano się do zapisów ustawy o lasach? Jakie są konsekwencje wyciągnięte wobec leśników, którzy ewidentnie złamali ustawę?

Pani przewodnicząca mówiła przed chwilą o kwestiach związanych z gospodarką wielofunkcyjną, że właśnie przez to, że zrównoważona gospodarka wielofunkcyjna i różne funkcje lasów przenikają się, a działania podejmowane przez leśników to często są działania wynikające z zasad hodowli lasu, instrukcji urządzania lasu czy z instrukcji ochrony lasu, to trudno je wprost zaklasyfikować jako służące ochronie przyrody.

Czy w takim razie, żeby to ułatwić, jest jakiś plan odejścia od zrównoważonej wielofunkcyjnej gospodarki leśnej na rzecz separacyjnej gospodarki? To znaczy odrębnych lasów, na których prowadzi się wyłącznie intensywną gospodarkę leśną, a na pozostałym obszarze jej się nie prowadzi. Bo to taki model, który w wielu państwach funkcjonuje, choć raczej założenie jest takie, żeby dążyć do tej, która w Polsce jest. Jest pytanie, czy my chcemy wbrew trendom ogólnoswiatowym odejść od wielofunkcyjnej gospodarki leśnej?

Na sam koniec, w materiale pojawiło się bardzo ładne, w moim przekonaniu, stwierdzenie, że „powierzenie odpowiedzialności za ochronę ekosystemów leśnych samofinansującej się instytucji państwowej o tak znacznym zasięgu oddziaływania przynosi szereg korzyści, zdaje się często niedostrzeganych przez opinię publiczną”. To stwierdzenie jest potem rozwinięte, ale ja bardzo dziękuję, że ona się znalazło, bo znów moje pytanie, choć bardziej pewnie do kierownictwa. Jak to się ma do informacji, że „lasy w Polsce muszą trwać”? Lasy, ale nie Lasy Państwowe. Czy to oznacza, że właśnie jednak zmieniliście zdanie i doceniacie samofinansującą się instytucję, jaką są Lasy Państwowe? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Mam tylko pytanie. Do kogo pani adresuje te ostatnie pytania? Bo to jest taka antycypacja. Ja czegoś takiego nie powiedziałam. Wy – to znaczy kto? Do kogo pani to adresuje?

**Poseł Małgorzata Golińska (PiS):**

Cały czas mówiłam do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Poza ostatnim stwierdzeniem, gdzie wyraźnie zazaczyłam, że to już pytanie raczej do kierownictwa Ministerstwa Klimatu, czy samofinansująca się instytucja państwowa... To pytanie padło w kontekście wypowiedzi jednego z ministrów Ministerstwa Klimatu i Środowiska – publicznej, nagranej i wyświetlonej – że „lasy muszą trwać”. Lasy, nie Lasy Państwowe.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł, wiceprzewodniczący Sałek poproszę. Ale niestety nie będzie już czasu chyba na odpowiedź, bo czas nam się kończy. Będziemy prosili ewentualnie o odpowiedzi pisemne. Dziękuję.

**Posel Paweł Sałek (PiS):**

Będziemy musieli jechać z tego, jak rozumiem, panią przewodniczącą. Może nawet dobrze, że państwo udzieli odpowiedzi na pytania na piśmie. Ja postaram się króciutko tu poruszyć pewne sprawy.

Pierwsza rzecz. Podkreślę jeszcze raz i poproszę o to, aby dzisiejsze wideo nagrania z dzisiejszej Komisji zostało przekazane. Nie wiem, jak koledzy i koleżanki z Komisji, ale ja bardzo poproszę, żeby mi to wideo przekazać. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Rozumiem – mówię do pana dyrektora Fijasa – że jak gdyby boli to, że kiedyś była sala imienia pana profesora Szyszkii. Jest tablica, więc teraz będziecie robić, w ramach zapominania, salę profesorską? Ja tak zrozumiałem, profesorską, poświęconą tym, którzy przyczynili się do kwestii nauk leśnych w Polsce. To jest moja ocena.

Teraz przechodzę do pytań. Pierwsze pytanie jest takie. Regionalne dyrekcje Lasów Państwowych, które obejmowało moratorium – odnoszę się do wypowiedzi pani poseł Lenartowicz z poprzedniego posiedzenia – miały zrobione analizy społeczno-gospodarczo-przyrodnicze dla moratorium. Tam była taka informacja. Ja poproszę, żeby te analizy społeczno-gospodarczo-przyrodnicze RDLP, które obejmowały moratorium, zostały przekazane.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ale my o to prosiliśmy, wnosiliśmy o to na poprzednim posiedzeniu Komisji.

**Posel Paweł Sałek (PiS):**

To przepraszam.

Druga sprawa. Patrząc na pana ministra Dorożalę, proszę po raz czternasty już dzisiaj...

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożala:**

Czternasty raz było ostatnio.

**Posel Paweł Sałek (PiS):**

Po raz piętnasty? Dobrze, to ja sobie zaraz zobaczę w moim notesie, może się pomyliłem. Ma pan rację, piętnasty raz, panie Mikołaju, proszę, aby istniejące w resorcie środowiska analizy społeczno-gospodarczo-przyrodnicze dla moratorium przekazać posłom. Mówimy o sytuacji wprowadzenia 8 stycznia tego nielegalnego moratorium po raz pierwszy.

Idziemy dalej, szanowni państwo. Pytanie do pana dyrektora Polaka. Czy jest symulacja, ile w 2025 r. nadleśnictw będzie deficytowych? Poprosiłbym o taką informację, ile było w tym roku nadleśnictw deficytowych i ile w przyszłym roku będzie deficytowych. To wszystko, co tu się wyrabia i co jest opowiadane, będzie prowadziło do takiej tendencji, że coraz więcej nadleśnictw będzie deficytowych i będą musiały być zasilane z funduszu leśnego.

Kolejne pytanie do całego kierownictwa Lasów Państwowych. Czy państwo planują w przyszłym roku restrukturyzację Lasów Państwowych? Czy w tym kierunku jakieś działania są podejmowane?

Kolejne pytanie dotyczy tego, co mówił dyrektor Fijas. Jeśli nadleśnictwo obecnie pokazuje – zgodnie z dyspozycją dyrekcji generalnej, jak rozumiem – w Biuletynie Informacji Publicznej, co zostało przydzielone w ramach działań promocyjnych ze środków społeczno-gospodarczych dla danej społeczności lokalnej, to czy takie same informacje Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych są w BIP? Chodzi o to, co wy jako dyrekcja generalna i dyrekcje regionalne przekazujecie w ramach środków społeczno- użytecznych, tak bym to ujął.

Jeszcze jedna konstatacja. Zaufanie, szanowni państwo, do leśników spadło, bo była i do dzisiaj jest grupa, czasami emocjonalna, a czasami taka stymulująca z zewnątrz, żeby po prostu etos leśnika niszczyć. Miejmy tego świadomość i tak jest do dzisiaj, że „wycinają las”.

Jeszcze kolejne pytanie. Tu bym się zwrócił do panów naczelników. Chodzi o zasady hodowli lasu. Poprosiłbym o takie dane tabelaryczne, ile na przestrzeni lat, zgodnie z kolejnymi zasadami hodowli lasu albo zapisami, państwo jako PGL LP pozostawiają martwego drewna w lesie. To było na prezentacji pana dyrektora Jaroszewicza. Tylko chodzi mi o to, jaki jest przyrost i jak to rośnie. Chodzi o sprawę związaną z zostawianiem drewna do naturalnego rozkładu. Bo ta ilość rośnie. O tym, jak rozumiem, do tej pory

przynajmniej decydowały zasady hodowli lasu i teraz... Nie? OK, przepraszam. Dobrze, dziękuję za poprawkę panie naczelniku.

Do pana naczelnika Rostka w takim razie muszę się zwrócić za pośrednictwem dyrektora generalnego albo wicedyrektora. Chodzi mi o pokazanie w tabelarycznym układzie, jak rosła nam ilość, nie tyle martwego drewna, co drewna zostawionego do naturalnego rozkładu na przestrzeni powiedzmy 10–20 lat.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ja mam prośbę do pana przewodniczącego...

**Posel Paweł Sałek (PiS):**

Ostatnie zdanie.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

...żeby te pytania wysłać na piśmie, skoro pan też zakłada i oczekuje odpowiedzi na piśmie. Przekroczyliśmy czas.

**Posel Paweł Sałek (PiS):**

Nie mamy czasu, bo bus jest zakontraktowany i musimy jechać. To tak jak z salą w Sejmie.

Ostatnie pytanie do kierownictwa Lasów Państwowych. Czy jak państwo prowadzicie te audyty, którymi się tak chwalcie – nie pamiętam w historii LP, żeby takie rzeczy opowiadać, i postawię tu kropkę, bo nie będę dalej tego wątku rozwijał – to te audyty wykonują pracownicy Lasów Państwowych, czy państwo zatrudniacie do tego zewnętrzne kancelarie prawne bądź jakichś konsultantów, za których płacie dodatkowe pieniądze za to, żeby audytować poprzedników?

Dziękuję, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

W takim razie w związku z tym, że czas, który był zaplanowany, nam się skończył, poproszę o odpowiedzi na piśmie, chyba że w roli podsumowania pięciominutowego oddamy głos panu dyrektorowi. Panie dyrektorze?

**Zastępca dyrektora generalnego LP Jerzy Fijas:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałem bardzo serdecznie podziękować państwu za te pytania. Oczywiście przygotujemy odpowiedzi na piśmie.

Myślę, że one pokazują, że zainteresowanie gospodarką leśną, działaniami Lasów Państwowych jednak jest bardzo szerokie. Cieszy przede wszystkim to, że dostrzegacie państwo też tę perspektywę LP, bo ona jest taka troszkę dłuższa niż tylko kadencja. Lasy mają ten charakter, że jesteśmy zawodem, który musi patrzeć na efekty naszej pracy poprzez pryzmat kilku pokoleń, zawodem, który uczy pokory, bo kolejne pokolenia będą oceniały naszą pracę.

Myślę, że warto to brać pod uwagę w dyskusji, która bardzo często pokazuje, że chcielibyśmy mieć rację i pokazać, że nasza racja jest racją ostatnią, ale oczywiście musimy mieć też świadomość, że wiedza leśna nie pozwala rozwiązać wszystkich problemów, które niesie dzisiejsza rzeczywistość.

Były też przywołane kwestie dotyczące ostatnich wydarzeń klęski powodzi. Zachęcam państwa – zaraz otrzymają państwo taki materiał – do lektury artykułu, który jest autorstwa kilku czy kilkunastu profesorów leśnictwa, hydrologów, biologów, przyrodników, który opisuje przyczyny zjawiska. Myślę, że warto też zapoznać się z głosem merytorycznym. My, jako leśnicy, cenimy sobie wiedzę merytoryczną i oczywiście w publikacjach różnego typu pojawiają się różne głosy. Każdy ma prawo do tego. My ich nie oceniamy. Toteż, w imieniu środowiska leśników, chcę powiedzieć, że nie wszystkie nas cieszą, ale chciałbym żebyście państwo też mieli świadomość, że staramy się na co dzień wykonywać sumiennie powierzone nam obowiązki, i chciałbym, żebyśmy się tego trzymali. Dlatego też pozwólcie państwo, że nie będę się odnosił do tych wypowiedzi, które nie dotyczą sensu stricto prowadzenia działań, które są określone w statucie Lasów Państwowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Ja chciałabym za zamknąć posiedzenie Komisji.

**Posel Robert Telus (PiS):**

Pani przewodnicząca, jednym zdaniem. Ja również nie dostałem odpowiedzi w mojej sprawie. Bardzo proszę, żeby była odpowiedź na piśmie w mojej sprawie – tych zarzutów i tych nieprawd, które pan dyrektor przedstawiał publicznie.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Proszę się zwrócić na piśmie. Dostanie pan odpowiedź na piśmie.

**Posel Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Zwróciłem się na piśmie, moja żona i córka zwróciły się na piśmie, ale nie dostały odpowiedzi przez trzy miesiące. Nie ma żadnej odpowiedzi.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Panie pośle, to jest posiedzenie Komisji, a nie rozgrywka między pana osobistymi relacjami z dyrekcją Lasów Państwowych.

**Posel Robert Telus (PiS):**

Mówię jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej, którego imię zszargano.

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Na każdym posiedzeniu Sejmu jest możliwość złożenia oświadczeń i proszę z tego skorzystać.

Chciałam zamknąć posiedzenie Komisji, informując jednocześnie, że pani przewodnicząca zarządziła, że nie ma transmisji. Oczywiście będzie stenogram, jak to zwykle jest, i protokół. Jeśli Lasy Państwowe będą udostępniały to nagranie na swoich stronach, wszyscy będziemy mieli do tego dostęp. Kwestia przesyłania indywidualnego nagrania, które nie są czynione przez Komisję, musi pozostać w uzgodnieniu z panią przewodniczącą. Dziękuję bardzo.

**Posel Paweł Sałek (PiS):**

Przepraszam, pani przewodnicząca, jedna rzecz. Skoro zaczynamy się bawić w ten sposób, a jesteśmy w ramach ogólnie szeroko pojętej administracji publicznej, to ja oficjalnie zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwracam się do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, gdzie obecnie jesteśmy, o to, aby mi to nagranie przekazać.

**Posel Krzysztof Cieciora (PiS):**

Mam prośbę. Ja bym chciał złożyć wniosek formalny o to, żeby zobowiązać dyrekcję do tego, żeby opublikować zapis wideo z dzisiejszego spotkania, aby każdy do niego miał dostęp.

OK, nie musi...

**Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Przepraszam, dokładnie to powiedziałam – jeśli będzie publikacja równo dostępna dla wszystkich. Nie jesteśmy my jako Komisja dysponentem tego nagrania. Ja już zamknęłam posiedzenie Komisji. Indywidualnie proszę się boksować w kularach.